

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**LIPNO/POWIAT**Izba przyjęć
w remoncie

str. 2

**GMINA SKŁEPE/
POWIAT**Jeziora powszechnie
dostępne

str. 3

GMINA LIPNO„Mój rynek”
z regulaminem

str. 4

KRAJ/REGIONZamknięte szkoły,
praca zdalna

str. 5

CZWARTEK
25 MARCA 2021

ISSN: 1689-8664

1,99 zł
w tym 5% VAT

nr 12/2021 (627)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Nie żyje 27-latek, 13-latek ciężko ranny!

LIPNO/GMINA LIPNO ▶ Czarny tydzień na drogach powiatu lipnowskiego. Jedna osoba nie żyje, druga w stanie ciężkim trafiła do szpitala. Policjanci pod nadzorem prokuratury wyjaśniają okoliczności, w jakich doszło do tych zdarzeń. Sprawcy usłyszeli już zarzuty



Do pierwszego wypadku doszło w środę (16.03.2021) w godzinach wieczornych w Lipnie. Kierujący BMW mężczyzna nie zapanował nad pojazdem i na łuku wypadł z drogi. Auto dachowało. Na miejscu zginął 27-letni pasażer pojazdu, mieszkaniec gm. Lipno. Kierujący i drugi z pasażerów, który także odniósł obrażenia, oddalili się z miejsca

wypadku.

– Policjanci poszukiwali mieszkańca gminy Lipno podejrzanego o spowodowanie wypadku. Dwa dni później 35-latek sam zgłosił się na komendę. Policjanci złożyli wniosek do prokuratury o zastosowanie wobec niego tymczasowego aresztowania. Mężczyzna usłyszał zarzut spowodowania wypadku, w wy-

niku którego nastąpiła śmierć pasażera oraz ucieczki z miejsca zdarzenia – podaje KPP Lipno.

Drugie niebezpieczne zdarzenie miało miejsce w piątek (19.03.2021) w Ośmiatowie. Kierujący fordem potrafił poruszającego się drogą na hulajnodze 13-latkę. Nastolatek w ciężkim stanie został zabrany do szpitala przez Lotnicze Pogotowie Ratunkowe do szpitala.

Policjanci zatrzymali 46-letniego sprawcę, który początkowo oddalił się z miejsca zdarzenia innym pojazdem, po czym wrócił na miejsce wypadku. Podczas badania trzeźwości okazało się, że mężczyzna miał ponad promil alkoholu w organizmie. Kierujący fordem usłyszał już zarzuty kierowania pojazdami i spowodowania wypadku w stanie nietrzeźwości.

Obu sprawcom wypadków grozi od 2 do 12 lat więzienia. Decyzją sądu najbliższe trzy miesiące mężczyźni spędzą w areszcie.

(ak), fot. ilustracyjne

Powiat

Centrum otwarte

Od kilkunastu dni oficjalnie funkcjonuje Centrum Administracyjno-Księgowe Oświaty w Lipnie z siedzibą w nowo wybudowanym przez powiat gmachu przy ul. Nieszawskiej. W otwarciu obiektu brał udział m. in. senator RP Ryszard Bober.



12 marca br. władze powiatu lipnowskiego odwiedził właśnie senator Ryszard Bober. Radni powiatowi mieli możliwość rozmowy z nim na najbardziej palące i nurtujące ich tematy, jak ogólna sytuacja w kraju, plany dotyczące rozwoju szpitali powiatowych i inne.

– Senator wraz ze mną dokonał symbolicznego otwarcia utworzonego przez powiat Centrum Administracyjno-Księgowego Oświaty w Lipnie, które ma swoją siedzibę w wybudowanym przez powiat budynku biurowo-usługowo-oświatowym przy ul. Nieszawskiej. R. Bober zainteresował się szczególnie rozwiąza-

niem wdrożonym przez powiat, które nie tylko skupia obsługę księgową placówek oświatowych podległych powiatowi, ale także obsługę administracyjno-porządkową – mówi starosta Krzysztof Baranowski.

O tym, że pomysł ten nie tylko ma rację bytu, ale także usprawnia organizację pracy w szkołach, już mieliśmy się okazję przekonać. Bardzo dynamiczna sytuacja kadrowa związana ze zwiększającą się liczbą zachorowań w wyniku zarażenia koronawirusem spowodowała praktycznie całkowite wyeliminowanie osób sprząających w Zespole Szkół w Skłepem.

dokończenie na str. 2

Izba przyjęć w remoncie

LIPNO/POWIAT ▶ Ruszyła modernizacja szpitalnej izby przyjęć. Obiekt pierwszego kontaktu dla pacjentów lipnowskiego szpitala stanie się nowocześniejszy i wygodniejszy, ale na efekt trzeba poczekać 10 miesięcy



O planowanej modernizacji szpitalnej izby przyjęć informowaliśmy na łamach CLI. Teraz zamiary stały się faktem i w miniony poniedziałek 15 marca starosta lipnowski Krzysztof Baranowski oraz szef szpitala Andrzej Wasielewski przekazali wykonawcy prac obiekt.

– Zależy nam, aby w naszej placówce świadczone były usługi o najwyższej jakości – podkreśla starosta Krzysztof Baranowski. – Do tego potrzebne jest także dostosowanie budynku do obowiązujących standardów. Mam nadzieję, że prace będą przebiegać bez większych problemów. Należy jednak mieć świadomość, że

utrudnienia się pojawiają, z uwagi na duży zakres prac. Działalność lipnowskiego szpitala, zwłaszcza w czasie pandemii, jest niezbędna i dlatego praca lecznicy nie zostanie zawieszona. Proszę o wyrozumiałość, ponieważ robimy to z myślą o komforcie pacjentów.

Wykonawcą jest firma z Sierpca. Koszt inwestycji przekroczy 3,6 mln złotych, ale remont będzie kompleksowy i obejmie zarówno wymianę instalacji elektrycznych, wodno-kanalizacyjnych, centralnego ogrzewania, stolarki okiennej z parapetami i drzwiowej, przez nowe posadzki, ścianki działowe, po malowanie ścian i sufitów. Izba

przyjęć zostanie przebudowana tak, by spełniać wymagania nowoczesnych obiektów tego typu, stanowić wygodną bazę dla medyków i pacjentów.

Remont ma potrwać około 10 miesięcy. W tym czasie ruch pacjentów będzie zmieniony. Modernizacja rozpoczyna się w czasie epidemii koronawirusa, a więc w momencie, gdy pacjenci są kierowani do wskazanych pomieszczeń przez nadzorujący ruch personel szpitalny. Utrudnienia nie będą więc zbyt dokuczliwe dla chorych.

Lidia Jagielska
fot. nadesłane

Lipno

Kasa zniknie z ratusza

Tylko do końca marca można dokonywać wpłat w okienku kasowym w Urzędzie Miejskim w Lipnie. 1 kwietnia ten punkt w ratuszu zniknie, a wpłat na rzecz magistratu będzie można dokonywać bezpłatnie w Kujawskim Banku Spółdzielczym.



Istniejąca w lipnowskim magistracie kasa już w przyszły czwartek 1 kwietnia przejdzie do historii. Zlokalizowana na parterze budynku, tuż przy wejściu, kasa obsługiwała lipnowian w zakresie wpłat podatków lokalnych, opłat komunalnych czy należności w związku z formalnościami donoszanymi w urzędzie stanu cywilnego. Nie-

gdyś był to punkt bardzo oblegany, zwłaszcza w okresach płatności rat podatku, teraz cieszył się coraz mniejszym zainteresowaniem, ponieważ mieszkańcy opłat dokonują w swoich bankach lub w formie przelewów internetowych, ale wciąż służył w razie konieczności ponoszenia opłat dla czynności urzędowych tego wymagających.

– W wyniku zmian organizacyjnych z dniem 1 kwietnia kasa urzędu zostaje zlikwidowana – informują przedstawiciele lipnowskiego ratusza. – Wpłat, bez dodatkowych opłat, będzie można dokonywać w filii Kujawskiego Banku Spółdzielczego w Aleksandrowie Kujawskim oddział w Kikole, przy ulicy Piłsudskiego 19 w Lipnie lub na numer rachunku bankowego 13 9537 0000 2004 0043 0777 0001.

Teraz, od 1 kwietnia, w razie konieczności wniesienia wpłaty gotówkowej na rzecz urzędu miejskiego należy pofatygować się do filii bankowej przy ulicy Piłsudskiego 19, by opłaty dokonać bezkosztowo.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

W SKRÓCIE

LIPNO 117 tysięcy dla WOŚP

W czasie 29. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy lipnowski sztab zebrał ponad 117 tysięcy złotych na potrzeby oddziałów dziecięcej laryngologii, otolaryngologii i diagnostykę głowy. Finał odbył się 31 stycznia w warunkach epidemicznych spowodowanych koronawirusem. Lipnowianie otworzyli serca i portfele, a członkowie lipnowskiego sztabu WOŚP z Jakubem Klabanem na czele wykazali się ogromnym zaangażowaniem i pomysłowością. Na ogólnym koncie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy jest ponad 127 milionów złotych.

CHROSTKOWO Dom dla seniorów

Trwa rekrutacja do Domu Dniennego Pobytu w Stalmierzu. Na bezpłatne zajęcia w nowo powstającej placówce mogą liczyć mieszkańcy gminy Chrostkowo w wieku powyżej 60. roku życia, którzy chcą aktywnie spędzać czas i rozwijać swoje pasje. Liczba miejsc jest ograniczona, uczestnictwo w zajęciach bezpłatne. Szczegółowych informacji na temat dołączenia do społeczności Domu Dniennego Pobytu w Stalmierzu udzielają pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Chrostkowie pod numerem telefonu 54 306 75 46.

SKĘPE Wiersze warto pisać

Do 23 kwietnia można przesyłać do Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Skępem zestawy wierszy do XIX edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Gustawa Zielińskiego. Udział w zmaganiach mogą wziąć poeci amatorzy w wieku od 10. do 21. roku życia. Czekają cenne nagrody i debiut wydawniczy w tomiku pokonkursowym. Patronem medialnym konkursu jest tygodnik CLI.

GMINA LIPNO Zebrali folie rolnicze

Zakończył się program finansowany z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej polegający na usuwaniu odpadów z folii rolniczej, siatki i sznurka do owijania balotów oraz opakowań po nawozach. Przedsięwzięcie rozpoczęło się w gminie Lipno w lipcu 2020 roku. Zebrano i zutylizowano ponad 76 ton odpadów pochodzących z produkcji rolniczej (56 ton folii, 5 ton siatki, 7 ton opakowań po nawozach). Wysokość dofinansowania pozyskanego przez gminę to ponad 37 tysięcy złotych.

POWIAT Fotowoltaika na kolejnych budynkach

Powiat lipnowski kontynuuje montaż paneli fotowoltaicznych na obiektach użyteczności publicznej. Wkrótce panele solarne pojawią się na budynkach: Powiatowego Zarządu Dróg w Lipnie przy ulicy Wojska Polskiego, na Zespole Szkół Ogólnokształcących w Lipnie przy ulicy Traugutta oraz na nowym budynku przy ulicy Nieszawskiej, w którym mieści się Powiatowe Centrum Administracyjno-Księgowe Oświaty w Lipnie. Cztery kolumny wolnostojących paneli fotowoltaicznych produkujących energię elektryczną pojawią się także przy Domu Pomocy Społecznej. Na inwestycję ekologiczną powiat wyda ponad 500 tysięcy złotych.

SKĘPE Burmistrz ma zastępcę

Włodarz miasta i gminy Skępe powołał wieloletniego pracownika Urzędu Miasta i Gminy w Skępem Krzysztofa Jaworskiego na swojego zastępcę. To nowe w czasie urzędowania Piotra Wojciechowskiego stanowisko. Dotychczas burmistrz pracował bez zastępcy, wcześniej stanowisko to istniało w czasie rządów Andrzeja Gatyńskiego, gdy wiceburmistrzem był Jerzy Kowalski. Teraz na wsparcie stanowiskiem wiceburmistrza zdecydował się także Piotr Wojciechowski. Nowo powołany zastępca burmistrza Skępego Krzysztof Jaworski w skępskim ratuszu zajmował się dotychczas zamówieniami publicznymi i funduszami Unii Europejskiej.

Lidia Jagielska

Powiat

Centrum otwarte

dokończenie ze str. 1

Dzięki istnieniu centrum nie było żadnego problemu z przesunięciem do tej jednostki osób na co dzień pracujących w innych placówkach np. w Dobrzyniu nad Wisłą czy w Lipnie. Posiadanie możliwości tak szybkiego i płynnego reagowania na braki kadrowe, które obecnie nie są czymś wyjątkowym czy rzadkim, było celem dla którego taką jednostkę stworzono.

Senator Bober przyznał, że obecnie najważniejszym zadaniem jest podejmowanie takich działań, w tym organizacyjnych, które pozwalają na elastyczne zarządzanie kapitałem ludzkim, tak aby w jak największym stopniu wykorzystywać posiadane zasoby i kreatywnie rozwiązywać pojawiające się problemy.

(ak), fot. PCA-KO w Lipnie

Jeziora powszechnie dostępne

GMINA SKĘPE/POWIAT ▶ Zarządca jezior, czyli państwowe gospodarstwo „Wody Polskie” wyjaśnia, że korzystanie z wód ma charakter powszechny, nie ma zakazu poruszania się skuterami wodnymi, a wprowadzanie zakazów musi wynikać z ustawy. Tym samym wiemy już, że problem hałasu nie zniknie z terenów rekreacyjnych

– W ostatnim czasie wielu mieszkańców gminy Skępe i turystów zgłasza konieczność wprowadzenia na skępskich jeziorach tzw. strefy ciszy – przypomina Jerzy Kowalski, radny powiatu lipnowskiego. – W sprawie poprawienia bezpieczeństwa nad jeziorami z uwagi na fakt, że są one własnością skarbu państwa, zwróciłem się do właściciela jezior, czyli do Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie” w Gdańsku z prośbą o pomoc w rozwiązaniu problemu i spowodowanie poprawy bezpieczeństwa nad nimi w okresie letnim.

O problemie sygnalizowanym przez wielu mieszkańców terenów rekreacyjnych w naszym powiecie informowaliśmy na łamach CLI. Zmagając się z nim nie tylko mieszkańcy gminy Skępe, ale też gminy Wielgie i zapewne wielu obszarów z akwenami otwartymi. Dla mieszkających na stałe ludzi sezon letni bywa nie lada wyzwaniem, a mechanicznych sprzętów wodnych, coraz szybszych, coraz głośniejszych, i ich amatorów, przybywa. I, jak okazuje się, korzystanie z nich jest prawnie dozwolone na jeziorach.

– Korzystanie z wód publicznych stanowiących własność skarbu państwa ma charakter powszechny i wszelkie ograniczenia w korzystaniu, dysponowaniu tymi wodami powinny wynikać z ustawy prawo wodne – wyjaśnia Bartosz Czapiewski z wydziału planowania i koordynacji eksploatacji regionalnego zarządu Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie w Gdań-



sku. – W kontekście poruszania się skuterami wodnymi nie odnaleźliśmy żadnych zakazów w ustawie.

Wcześniej ustawa zawierała zapis o tym, że poruszanie się po wodach jednostkami o napędzie mechanicznym o mocy powyżej 10 kW stanowi szczególne korzystanie z wód, na co potrzebne jest uzyskanie pozwolenia wodno-prawnego. Obecnie ten zapis jest uchylony i nie obowiązuje. W kontekście slipowania (wyciągania z wody – red.) to zgodnie z prawem zabrania się poruszania się pojazdami w wodach powierzchniowych oraz po gruntach pokrytych wodami z wyłączeniem pojazdów do slipowania łodzi w miejscach do tego wyznaczonych.

– W przypadkach, gdy ktoś robi to na dziko i nie ma wydanych decyzji zwalniających, ła-

mie ten przepis i zgodnie z prawem wodnym, które mówi, że kto niszczy lub uszkadza brzegi wód śródlądowych powierzchniowych, brzegi wód morskich, w tym budowle tworzące brzeg, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku – precyzuje Bartosz Czapiewski. – Tu policja ma już pole do działania.

Reasumując: sam fakt pływania nie łamie obowiązujących przepisów. Zostaje opcja dobrego oznakowania kąpielisk lub wprowadzenie tzw. strefy ciszy, jednakże jak wiemy, zakaz obejmuje niestety wszystkich użytkowników.

– Jak widać rozwiązanie problemu nie jest proste – reaguje na wyjaśnienia przedstawiciela Wód Polskich radny Jerzy Kowalski. – Przeanalizowałem szereg podobnych, a nawet bliźniaczych

spraw. Lektura wielu orzeczeń sądowych, artykułów prasowych zamieszczonych na portalach tematycznych utwierdziła mnie w przekonaniu, że problem jest bardziej skomplikowany i zawiły, niż większości z nas się wydaje.

Czasami rady powiatów podejmują uchwały w zakresie wprowadzania tzw. strefy ciszy, jednak często te uchwały są uchylane przez nadzór wojewody lub w drodze postępowania sądowego.

Uchwały takie ponadto podejmowane powinny być po szczegółowych badaniach i analizie warunków akustycznych na obszarze zbiornika i jego otoczenia. Czasami istnieje problem z interpretacją, kiedy takie pomiary należy robić. Wprowadzanie zakazów wiąże się z ograniczeniem swobody dostępu do wód, która to swoboda jest wpisana w kato-

log naszych praw.

– Myślę, że dużą rolę w uregulowaniu zasad korzystania ze zbiorników mają zarządcy kąpielisk, którzy przez odpowiednie ich oznakowanie, grodzenie stref mogliby zminimalizować zagrożenie dla korzystających z kąpeli w jeziorach – zauważa Jerzy Kowalski. – W celu wyeliminowania zanieczyszczeń powstających w trakcie tzw. wodowania skuterów i łodzi o napędzie motorowym dużym ułatwieniem byłoby pobudowanie przez osoby i instytucje do tego uprawnione specjalnych pomostów lub urządzeń do slipowania. Wymagałoby to jednak poniesienia przez zarządcę terenów znacznych kosztów i uzyskania pozwoleń. Jestem przekonany, że w obszarze dobrej woli i w oparciu o zasady kultury użytkowników jezior oraz właściwego oznakowania kąpielisk można spowodować, iż wszystkie strony będą czuć się nad jeziorami jak u siebie, jak w domu, bo przecież o to nam chodzi, abyśmy mogli cieszyć się bogactwem jezior, urokami natury, pięknem miejsc, które dla nas są najcenniejszymi na ziemi, a każdy turysta, zarówno ten, który szuka spokoju, jak i miłośnik sportów wodnych, będzie chciał do nas przyjeżdżać. Jesteśmy powiatem, jak również Skępe jest gminą, o tradycjach turystycznych i bardzo cieszy nas fakt, że turyści chcą do nas przyjeżdżać, do czego serdecznie przecież zapraszamy, gdyż to również wływa na dynamiczny rozwój naszej gminy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Bobrowniki

Dom dla seniorów

W miniony poniedziałek 22 marca na mapie gminy pojawił się Dzienny Dom Pobytu Senior + w Rachcinie z ofertą bezpłatnych zajęć i usług dla mieszkańców powyżej 60. roku życia.

22 marca powołana do życia została nowa jednostka organizacyjna gminy, czyli Dzienny Dom Pobytu w Rachcinie. Jest to pierwszy tego typu ośrodek w gminie Bobrowniki. Dzienny Dom Pobytu przeznaczony jest dla osób 60+, które zaprzestały aktywności zawodowej, ale które wciąż rozpiera energia do działania.

– Miło spędzą tam czas osoby,

które tej energii szukają – wyjaśniają władze Bobrownik. – Dzienny Dom Pobytu Senior + będzie realizował podstawowe świadczenia opiekuńcze, rekreacyjno-kulturowe, rehabilitacyjne, edukacyjne. Będą organizowane zajęcia terapeutyczne, a także wspierająco-aktywizujące.

Uczestnicy zajęć w Dziennym Domu Pobytu w Rachcinie mają

zapewniony także posiłek, uzyskują wsparcie w zakresie opieki pielęgniarstwa, ale przede wszystkim bezpiecznie i atrakcyjnie mogą spędzić czas.

Przy Dziennym Domu Pobytu Senior + dla wszystkich mieszkańców gminy Bobrowniki działalność rozpoczyna Centrum Usług Środowiskowych z dyżurami radcy prawnego i psychologa.

Skorzystanie z oferty Dziennego Domu Pobytu Senior + i Centrum Usług Środowiskowych w Rachcinie jest bezpłatne. Szczegółowych informacji na temat oferty można uzyskać w siedzibie DDP Senior + w Rachcinie, w Urzędzie Gminy w Bobrownikach lub pod numerem telefonu 604 689 977.

**Lidia Jagielska
fot. UG Bobrowniki**



„Mój rynek” z regulaminem

GMINA LIPNO ▶ Rajcy gminni jednogłośnie uchwalili regulamin targowiska gminnego „Mój rynek” w Złotopolu. Nowoczesny obiekt jest dostępny w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca i w poniedziałek przypadający po 15. dniu każdego miesiąca

– Zakończyliśmy budowę nowego targowiska w Złotopolu, żeby móc zakończyć cały etap i wystąpić o końcową płatność, musimy uchwalić regulamin, który będzie obowiązywał w tym miejscu – wyjaśnia Andrzej Szychulski, wójt gminy Lipno. – Zostały wyznaczone na targowisku sekcje o określonych wielkościach dedykowanych dla rolników, dla rolników dokonujących sprzedaży produktów ekologicznych i dla pozostałych osób, które będą chciały sprzedać inne artykuły w Złotopolu.

Regulamin targowiska gminnego zlokalizowanego w Złotopolu określa zasady korzystania z obiektu „Mój rynek”, jest dostępny na tablicy informacyjnej i stronie internetowej Urzędu Gminy w Lipnie i obowiązuje wszystkie osoby przebywające na targowisku.

Właścicielem targowiska jest gmina Lipno, nadzór nad obiektem sprawuje wójt Andrzej Szychulski. „Mój rynek” jest obiektem ogólnodostępnym i całorocznym. Targowisko „Mój rynek” jest czynne w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca oraz w przypadający po 15. dniu danego miesiąca w godzinach od 5.30 do 12.00.

Osoby dokonujące sprzedaży na targowisku gminnym w Złotopolu są obowiązane do wnoszenia określonych opłat, zachowania dowodu uiszczenia opłaty targowej przez czas prowadzenia



sprzedaży i okazywania go na żądanie osób uprawnionych do kontroli, zabezpieczenia we własnym zakresie i na swój koszt stanowiska handlowego przed kradzieżą i zdarzeniami losowymi, dbania o stanowisko pod względem estetyki i czystości, przestrzegania postanowień obowiązującego regulaminu, przepisów sanitarnych, weterynaryjnych, przeciwpożarowych.

Targowisko w Złotopolu podzielone jest na trzy sekcje. W pierwszej jest prowadzona wyłącznie sprzedaż produktów rolno-spożywczych przez rolników, w drugiej sekcji sprzedaż produktów rolno-spożywczych wyprodukowanych w systemie rolnictwa ekologicznego, a w sekcji trzeciej pozostałych towa-

rów. Sekcja pierwsza zajmuje 53 procent powierzchni handlowej targowiska, druga sekcja zajmuje 6 procent powierzchni. Zadaszone stoiska zajmują połowę powierzchni handlowej obiektu.

Na targowisku gminnym w Złotopolu można sprzedawać produkty spożywcze oraz przemysłowe. Wjeżdżać na teren rynku mogą tylko pojazdy, z których prowadzona jest sprzedaż lub dostawcy towarów.

Miejsce handlu określa zarządca, możliwe jest wprowadzenie opłaty abonamentowej na rezerwację miejsca na określony czas. Wysokość opłat ustala zarządca targowiska, czyli wójt gminy Lipno. Rezerwacja miejsc sprzedaży w sekcji pierwszej przysługuje wyłącznie rolnikom.

W okresie 5 lat od dnia wypłaty przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa płatności końcowej koszt wynajmu powierzchni handlowej targowiska przez rolników będzie co najmniej 25 procent niższy od kosztu wynajmu przez inne podmioty.

– Mam nadzieję, że sytuacja pandemiczna w tym roku ulegnie poprawie i my uczynimy wszystko, żeby przybliżyć to miejsce naszym mieszkańcom i wszystkim mieszkańcom powiatu lipnowskiego – deklaruje wójt Andrzej Szychulski. – Ożywimy to miejsce, bo warunki na targowisko są bardzo dobre do promocji lokalnych produktów.

Gminne targowisko zostało oddane do użytku 1 października 2020 roku. Zostało zbudowa-

ne z myślą o promocji lokalnych produktów i jest jednym z 15 tego typu miejsc w całym województwie kujawsko-pomorskim w perspektywie finansowej na lata 2014-2020. Wcześniej, w latach 2007-2013 powstało 13 takich nowoczesnych targowisk w naszym województwie.

Budowa targowiska „Mój rynek” w Złotopolu została dofinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Koszt budowy obiektu wyniósł 1,45 mln złotych, a dofinansowanie to 928 tysięcy złotych. Obiekt jest w części zadaszony, kupcy mają do dyspozycji trzy wiaty handlowe, pomieszczenia socjalne. Targowisko jest ogrodzone, oświetlone i monitorowane.

– Rada gminy już warzyła zgodę, zabezpieczając środki na zagospodarowanie terenu wokół targowiska. Mamy już kwotę przekraczającą 200 tysięcy złotych – mówi wójt gminy Lipno Andrzej Szychulski. – Naszym zamysłem jest poprawienie tej powierzchni wokół targowiska, ale także myślimy o pomieszczeniach biurowych, które kiedyś będą pełnić rolę siedziby spółki zajmującej się gospodarką komunalną naszej gminy, której powołanie jest nieuniknione i w najbliższej perspektywie musimy o tym pomyśleć.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Powiat/Lipno

Pracują dłużej

Starostwo Powiatowe w Lipnie wydłużyło godziny pracy do godziny 18.00. Wszystko po to, by zmniejszyć liczebność jednocześnie przebywających w obiekcie osób, a tym samym maksymalnie zapobiegać rozprzestrzenianiu się koronawirusa.

– W imieniu własnym oraz zespołu zarządzania kryzysowego apeluję o zachowanie szczególnej ostrożności w tym trudnym okresie, o przestrzeganie reżimu sanitarnego, a tym samym dbanie o własne i innych zdrowie – apeluje do mieszkańców powiatu lipnowskiego Krzysztof Baranowski, szef Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego. – W przypadku konieczności załatwiania spraw w Starostwie Powiatowym apeluję o stosowanie się do zaleceń

zamieszczanych na stronie internetowej i wywieszanych na plakatach informacyjnych. Chcę bardzo przeprosić za utrudnienia jakie powstały, ale wprowadzone zalecenia mają za zadanie chronić nas, naszych najbliższych oraz osoby przebywające w naszym otoczeniu przed niebezpieczeństwem zarażenia się koronawirusem. Mam nadzieję, że wydłużenie czasu pracy urzędu zrekompensuje te niedogodności. Zwracam się również do pracowników urzędów, insty-

tucji, sklepów o przestrzeganie obowiązku noszenia maseczek oraz zachowanie dystansu społecznego, by dając przykład innym odpowiedniego zachowania, przyczynili się do ograniczenia rozprzestrzeniania się pandemii koronawirusa. Apeluję o zachowanie reżimu sanitarnego i dbanie o swoje i innych zdrowie. Pamiętajmy, odpowiedzialne zachowanie i życzliwość pozwoli nam przetrwać ten trudny czas.

Od 15 marca do odwołania Starostwo Powiatowe w Lipnie czynne jest od godziny 7.30 do godziny 18.00. W związku z dynamicznym rozwojem sytuacji sanitarnej kolejne decyzje mogą być podejmowane niezwłocznie. Warto więc śledzić na bieżąco strony urzędów. W przypadku zachorowań lub objęcia kwarantanną pracowników konkretne działy mogą znacznie ograniczać obsługę klientów.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Zamknięte szkoły, praca zdalna

KRAJ/REGION ▶ Do 9 kwietnia zamknięte będą szkoły, baseny, obiekty sportowe, galerie handlowe, kina i hotele. Zalecana jest praca zdalna oraz ograniczenie bezpośrednich wizyt w urzędach do niezbędnego minimum. Będą kontrolowane kościoły i sklepy



Dzienna liczba zachorowań na covid-19 znowu oscyluje wokół 25 tysięcy. Niezwykle szybko przybywa zakażeń, a rządy obejmuje mutacja brytyjska koronawirusa cechująca się i większą zakaźnością, i groźniejszym przebiegiem choroby. Otwierane są kolejne oddziały szpitalne, przybywa łóżek dla pacjentów zakażonych koronawirusem, ale żeby nie stanąć przed wizją braku wolnych miejsc w szpitalach, trzeba natychmiast podjąć działania zmierzające do zatrzymania trzeciej fali koronawirusa.

Tak źle jeszcze nie było

– Sytuacja jest bardzo poważna, liczba zachorowań dynamicznie rośnie – mówi Adam Niedzielski, minister zdrowia. – Mamy kolejny raz ponad 25 tysięcy zachorowań dziennie i to jest ten moment, kiedy wszyscy musimy pójść po głęboką refleksję na temat bezpieczeństwa. W ostatnim tygodniu obserwujemy duży przyrost, bardzo duże przyspieszenie zakażeń związane z mutacją brytyjską, która wypiera inne. Obecnie udział tej mutacji szacuje się na 60-80 procent. Ten wirus jest skrajnie zakaźny, jest również bardziej zjadliwy. Wcześniej pojawiały się głosy, że nowa odmiana jest bardziej zakaźna, ale mniej zjadliwa, niestety te informacje nie potwierdziły się. Odsetek hospitalizacji w stosunku do liczby zachorowań jest większy niż w poprzedniej fali.

Dotychczas w Polsce koronawirusem zakażyło się już ponad 2 miliony ludzi, 50 tysięcy osób zmarło z tego powodu. W województwie kujawsko-pomorskim zakażyło się 140 tysięcy mieszkańców, a zmarło ponad 3 tysiące

osób chorych na covid-19. W powiecie lipnowskim zakażenie koronawirusem od początku trwania epidemii, czyli od 4 marca stwierdzono u 3 tysięcy osób, prawie 60 z nich zmarło. W ubiegłym tygodniu liczba zakażeń znowu poszybowała w górę i w Polsce sięga 26 tysięcy dziennie, w naszym województwie oscyluje wokół 1,5 tysiąca, a w lipnowskim przekracza 30 dziennie.

– Apeluję o rozważę, o bardzo poważne traktowanie wszystkich obostrzeń i bardzo poważne podejście do najbliższych tygodni – podkreśla minister Niedzielski. – W naszych rękach są trzy narzędzia, które mogą uchronić nas przed czarnym scenariuszem: szczepienia, obostrzenia i podstawowe zasady DDM, czyli dystans, dezynfekcja, maseczka.

Przyspieszenie szczepień

– Polski rząd nie uległ panice i nie zawiesił szczepień preparatem firmy AstraZeneca – mówi Michał Dworczyk, koordynator programu szczepień. – Europejska Agencja Leków potwierdziła, że była to słuszną decyzją, niemal wszystkie kraje już wznowiły szczepienia, ale skutki paniki widzimy we wszystkich krajach, także w Polsce. W ostatnich dniach o kilkadziesiąt procent wzrosła liczba osób, które nie zgłaszają się na szczepienie, mimo umówienia się. Zmalała też o kilkadziesiąt procent liczba rejestrujących się na szczepienie.

Dotychczas w Polsce podano ponad 5 milionów dawek szczepionek (ponad 3 miliony Polaków zaszczepionych jest pierwszą dawką, a 2 miliony dwiema dawkami). W powiecie lipnowskim podano 7 tysięcy dawek szczepio-

nek (dwie dawki przyjęło już ponad 2300 mieszkańców powiatu).

– Mamy kilkaset dawek szczepionki, które leżą w punktach szczepień i które nie zostały nie wykorzystane, bo pacjenci nie zgłosili się na umówione terminy – podkreśla minister Dworczyk. – Apelujemy o to, żeby kierować się wytycznymi lekarzy i naukowców, i żeby się szczepić. Im szybciej zaszczepimy jak największą część polskiej populacji, tym szybciej wrócimy do normalności społecznej i gospodarczej. Musimy reagować na tę sytuację i podejmujemy decyzję o przyspieszeniu rejestracji kolejnych grup wiekowych.

Od wtorku 23 marca rejestrują się na szczepienia osoby w wieku 60-64 lat, czyli urodzeni w latach 1957-1961. 25 marca ruszają zapisy seniorów w wieku 70 lat i starszych, dla których wcześniej nie wystarczyło terminów na szczepienia.

Opieszali na koniec kolejki

Każda osoba, która nie zgłosi się na wyznaczony termin lub nie zarejestruje się w swoim przedziale wiekowym, spadnie na koniec kolejki szczepiennej, czyli na zaszczepienie przeciw koronawirusowi będzie mogła liczyć dopiero po zakończeniu kolejkowego programu szczepień.

– Takie osoby będą musiały czekać na uruchomienie pełnych, populacyjnych szczepień – wyjaśnia minister Michał Dworczyk. – Nie jest to wynikiem braku empatii dla obaw Polaków, ale my musimy racjonalnie postępować, bo efekty tej paniki w naszym kraju też widać gołym okiem. Osoby, które teraz nie zgłaszają się na szczepienia, mogą więc

liczyć na zaszczepienie dopiero wtedy, kiedy już nie będzie kolejowania i kiedy będzie można swobodnie szczepić się bez żadnych obostrzeń. Terminu podać nie mogę, bo z deklaracjami muszę być ostrożny.

Nie warto więc odkładać terminu i czekać na cudowne specyfiki, bo takich nie będzie. Wszystkie dotychczas dopuszczone preparaty są bezpieczne, sprawdzone i dopuszczone do użytku przez wiele gremiów medycznych, farmaceutycznych. Obecnie na rynku są już trzy.

Zamknięte szkoły i baseny

Nauka we wszystkich typach szkół od 22 marca odbywa się znowu w trybie zdalnym. W domach od poniedziałku uczą się więc także uczniowie klas I-III szkół podstawowych. I tak będzie do 9 kwietnia.

– Zdecydowaliśmy się na to na trzy tygodnie, a po świętach podejmiemy decyzję prawdopodobnie do nauczania hybrydowego w klasach I-III – mówi Adam Niedzielski, minister zdrowia. – Nie mamy już przestrzeni do wprowadzania obostrzeń lokalnych, musimy je wprowadzać w całej Polsce.

Zamknięte do 9 kwietnia są galerie handlowe, baseny, sauny, solaria, obiekty sportowe, kina, teatry, galerie sztuki, hotele i miejsca noclegowe oprócz hoteli pracowniczych. Nie można korzystać z kortów tenisowych i stoków narciarskich.

– Martwi nas bardzo mobilność, ruch obserwowany codziennie rano w drodze do pracy. Zwracam się do wszystkich pracodawców, by w miarę możliwości przechodzić na pracę zdalną. To jest już ten moment, kiedy musimy znowu wrócić do trybu pracy z listopada i października oraz poprzedniej wiosny. Bardzo ważne jest ograniczenie mobilności, ograniczenia transmisji koronawirusa i wprowadzenie pracy zdalnej.

Do gminy tylko wyjątkowo

Na apel ministra odpowiada szefowe firm i wóldarze gmin, także w naszym powiecie mamy już jasne apele do mieszkańców o ponowne ograniczenie do niezbędnego minimum wizyt bezpośrednich w urzędach.

– Prosimy o ograniczenie odwiedzin miejsc użyteczności publicznej, zachowując zasady reżimu sanitarnego oraz bezpieczeństwa i mając na uwadze ryzyko rozprzestrzeniania się koro-

nawirusa, zwracamy się z apelem do mieszkańców gminy Chrostkowo, aby załatwianie spraw ograniczyli do niezbędnego minimum i nie odwiedzali urzędu gminy – apelują władze gminy Chrostkowo. – W związku z nasilającym się nawrotem koronawirusa na terenie gminy Chrostkowo apelujemy o ostrożność i stosowanie się do zaleceń służb sanitarnych w zakresie kwarantanny i zasad higieny. Za wszelkie utrudnienia przepraszamy.

Większość spraw w Urzędzie Gminy w Chrostkowie można załatwić telefonicznie, dzwoniąc pod numer 54 306 75 30 lub 54 306 75 31 lub drogą elektroniczną, pisząc na gmina@chrostkowo.pl.

Podobnie jest w pozostałych gminach naszego powiatu i całej Polski. Warto więc w razie konieczności osobistego stawienia się najpierw telefonicznie z pracownikami, a potem zastosować do zaleceń.

Święta w domach

Minister zdrowia Adam Niedzielski już apeluje do Polaków, aby nie robili planów wyjazdowych na święta wielkanocne. Nie wiemy, czy ograniczenie wyjazdów i odwiedzania miejsc kultury zostanie ustawowo określone, ale zalecenia sprowadzają się do spędzenia świąt w domach wzorem ubiegłego roku.

– W kościołach i sklepach może przebywać 1 osoba na 15 metrów kwadratowych i ten normatyw będzie z całą stanowczością przestrzegany i weryfikowany – mówi Adam Niedzielski, minister zdrowia. – Wszystkie obiekty będą w ten sam sposób kontrolowane, bez żadnej dyskryminacji.

Nawet jeśli więc kościoły zostaną otwarte w czasie Wielkiego Tygodnia i Wielkanocy, pamiętajmy o dystansie. W ubiegłym roku świątynie były zamknięte, teraz jest inaczej, ale obowiązują ograniczenia. W parafiach trwają rekolekcje, przed nami Niedziela Palmowa, za kilka dni rozpocznie się przyciągające tłumy triduum paschalne i sobotnie święcenie pokarmów. Apelujemy do duszpasterzy o przenoszenie nabożeństw na place kościelne i o przypomnienie wiernym o obowiązku dokładnego zakrywania ust i nosa, dezynfekcji i dystansu 1 osoby na 15 metrów kwadratowych.

Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Groźne wypalanie traw

POWIAT ▶ Państwowa Straż Pożarna prowadzi akcję społeczną „Stop pożarom traw”, uświadamiającą mieszkańcom, że wypalanie traw jest groźne i kosztowne, ale przede wszystkim zakazane pod groźbą kary



Lipnowska komenda powiatowa PSP, jak co roku, włączyła się w ogólnopolską kampanię społeczną „Stop pożarom traw”, prowadzoną wspólnie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Lasy Państwowe i Państwową Straż Pożarną.

– Pożary traw, nieużytków rolnych oraz lasów to wymierne straty, dlatego akcję kierujemy do całego społeczeństwa – wyjaśniają organizatorzy kampanii.

– Pożar w środowisku przyrodniczym niszczy bezpowrotnie habitaty (siedliska, środowiska – red.), giną zwierzęta w stanowiskach lęgowych oraz niezliczone skupiska owadów. Ogień wypala florę, która stanowi różnorodne źródło pokarmu dla także cennych dla człowieka pszczół.

Wiele osób wciąż żyje w przekonaniu, że wypalanie traw użyźni glebę, zniszczy szkodniki i podpala, siejąc niebezpieczeństwo i spustoszenie. Pożarów traw i nieużytków wciąż jest bardzo dużo. Strażacy podają nam dane z 2019 roku, kiedy to na 153 tysiące pożarów aż 55 tysięcy stanowiły pożary traw, nieużytków rolnych (co daje 36 procent

wszystkich pożarów).

– Zginęło 10 osób, 140 zostało rannych w takich właśnie pożarach traw czy nieużytków – wymieniają strażacy. – Straty spowodowane spalaniem traw i nieużytków wyceniono w całej Polsce w ubiegłym roku na 40 milionów złotych, wyjeżdżaliśmy do takich zdarzeń średnio co 9 minut, a średni czas działań gaśniczych wynosił 54 minuty.

Najwięcej traw pali się w marcu i kwietniu. Suche trawy i pozostałości roślinne są na przełomie wiosny i zimy doskonałym materiałem palnym, a tegoroczna susza jeszcze potęguje ryzyko rozprzestrzeniania się pożarów z tego powodu. Nie tylko niszczone są zasoby roślinne i zwierzęce, ale wypalanie nieużytków czy traw jest realnym zagrożeniem dla zabudowań, ruchu komunikacyjnego. Ogień bowiem, jak wynika z wyliczeń strażaków, rozprzestrzenia się z prędkością około 20 kilometrów na godzinę. Gdy dochodzi wiatr, człowiek traci kontrolę nad takim ogniskiem, pożar obejmuje okoliczne tereny, zwierzęta wpadają w popłoch, tracą orien-

tację, wpadają w płomienie lub pod koła aut na pobliskich szosach. Niejednokrotnie ludzie tracą dobytek życia w wyniku takich działań i niekontrolowanego rozprzestrzenia się ognia.

– W 2019 roku tylko do gaszenia traw i nieużytków zużyliśmy 183 miliony litrów wody, czyli tyle, ile potrzeba do wypełnienia 49 basenów olimpijskich – opowiadają strażacy. – Pożary traw na nieużytkach, ze względu na ich charakter i duże rozmiary, angażują w takie akcje dużą liczbę strażaków i zasobów ratowniczych.

Przypominamy, że wypalanie traw jest w polskim prawie wyraźnie zakazane i karane. I tak ustawa o ochronie przyrody penalizuje wypalanie łąk, pastwisk, nieużytków, rowów, pasów, przydrożnych, szlaków kolejowych, trzcinowisk, szuwarów. Sprawcy grozi grzywna lub kara aresztu. Przepis o sprowadzenia zdarzenia pod postacią pożaru zagrażającego zdrowiu lub życiu wielu ludzi lub mieniu w dużych rozmiarach zna kodeks karny, przewidując za taki czyn od 1 roku do 10 lat pozbawienia

wolności. Kodeks wykroczeń także daje narzędzia karania sprawców podpalenia aresztem, naganą, grzywną. Warto więc pamiętać, że podpalanie czy wypalanie traw, nieużytków to nie tylko naganny czyn, ale też penalizowany i zagrożony poważnymi karami. Jednym słowem: wypalać nie wolno.

– Tylko ciągła edukacja społeczna i budowanie odpowiedzialności jest szansą ochrony przyrodniczego skarbcza – mówią organizatorzy kampanii. – Chcemy docierać z naszą kampanią do społeczeństwa i przekonywać, że warto troszczyć się o ziemię w perspektywie pokoleń, które przyjdą po nas.

Problemem są także pożary lasów. W 2019 roku w Polsce odnotowali strażacy blisko 9 tysięcy pożarów lasów, nie tylko państwowych, zginęło w ich wyniku 7 osób, 31 zostało rannych. A przecież każdy wie, że w lesie czy terenie śródleśnym i bezwzględnie w odległości 100 metrów od granicy lasu zabronione jest rozniesienie ognia (wyjątkiem są miejsca wyznaczone, specjalne do tego

celu przygotowane przez leśników i oznakowane), korzystanie z otwartego płomienia, wypalanie wierzchniej warstwy gleby i pozostałości roślinnych.

Nie wypalajmy, zgłaszajmy wszelkie tego rodzaju przedsięwzięcia podejmowane przez quasi rolników czy gospodarzy, informujmy strażaków o wszystkich takich zdarzeniach. Tegoroczna susza sprzyja podpaleniom i szybkiemu rozprzestrzenianiu się ognia, a zaniechania wielu mieszkańców wsi i miast na własnych działkach czy terenach okalających je są doskonałym zarzewiem groźnych sytuacji. Podpalenie takich nieużytków w zwartej zabudowie mieszkalnej grozi ogromnymi stratami ludzkimi i materialnymi. Niestety dbałość o swoje otoczenie wciąż jest obca wielu mieszkańcom, także Lipna.

Na potrzeby tego artykułu zrobiliśmy kilka zdjęć w Lipnie, na jednej z ulic, między budynkami mieszkalnymi i dosyć ruchliwą arterią łączącą osiedla. I nie jest to wyjątek.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Tuchowo

200 lat Pani Ksawero!

Setne urodziny obchodziła mieszkanka gminy Tuchowo Ksawera Elwertowska. Z tej okazji jubilatkę odwiedzili samorządowcy z wójtem Krzysztofem Dąbkowskim na czele.



To wyjątkowa i piękna okoliczność, która nie zdarza się często. 100 lat życia to piękny wiek i tylko nielicznym dane jest docze-

kać tak zacnego jubileuszu. Tego niesamowitego daru doświadczyła właśnie Ksawera Elwertowska, która 18 marca 2021 r. obchodziła

swoje setne urodziny.

Życzenia dalszych lat w zdrowiu, pełnych optymizmu, rodzinnego ciepła i wszelkiej pomyślności w imieniu samorządu gminy Tuchowo złożyli: wójt Krzysztof Dąbkowski, przewodnicząca gminnej rady Wioletta Kuczmarska, sołtys wsi Źródła Bożena Kruszevska oraz kierownik USC Iwona Strzałkowska.

(red), fot. UG Tuchowo



Harcerze ocalili pamięć

LIPNO ▶ Miejsce spoczynku żołnierzy POW poległych w 1918 roku i pochowanych w okolicach PUK Areny odzyskało należny wygląd. A to wszystko dzięki interwencji lipnowianki Iwony Kwaśniewskiej i niezwłocznej odpowiedzi miejscowych harcerzy z Jakubem Klabanem na czele



– Tuż przy PUK Arenie jest takie miejsce, miejsce śmierci młodych ludzi, chyba harcerzy, bardzo zaniedbane, połamane krzyże, zapomniane, niepograbione – zaalarmowała Iwona Kwaśniewska.

Reakcja była natychmiastowa. Jakub Klaban z lipnowskimi harcerzami niezwłocznie przystąpił do akcji, zlokalizowali miejsce, uporządkowali groby, ocalili zapomniane miejsce spoczynku od

zapomnienia. Udało się też ustalić, że jest to miejsce spoczynku dziecięciu żołnierzy POW poległych w 1918 roku.

– Cmentarz został uporządkowany, zrobimy nowe krzyże i umieścimy w miejsce starych – informuje Związek Wolontariatu Harcerstwa w Lipnie.

Zaangażowanie i reakcja lipnowskich harcerzy zasługuje na najwyższe uznanie i świadczy

o ich poczuciu szacunku i dobrze pełnionej misji. To pokazuje, że są doskonałym wzorem do naśladowania.

– Brawo druż, brawo harcerze z Lipna – komentuje, nie kryjąc radości Iwona Kwaśniewska. – Posprzątał, będą nowe krzyże, może nawet uda się wysypać teren kamieniem.

Lidia Jagielska,
fot. ZWH w Lipnie

Dobrzyń nad Wisłą

Odwiedził region w szczytnym celu

„Płyniemy dla Sławka” to samotny, charytatywny spływ kajakiem przez Wisłę.



W piątek 19 marca w godzinach popołudniowych dopłynął do Dobrzynia nad Wisłą Szymon Machnowski, bosmanmat w 43. Bazie Lotnictwa Morskiego w Gdyni. Pan Szymon płynie samotnie kajakiem z Goczałkowic-Zdrój do Gdańska, aby zebrać pieniądze na leczenie i turnus rehabilitacyjny dla chorego kolegi Sławka, który doznał rozległego udaru mózgu. Spływ w ramach akcji „Płyniemy dla Sławka” rozpoczął się 28 lutego, a zakończy się pod koniec marca.

Pan Szymon ma do pokonania ponad 1000 km Wisły w trudnych warunkach pogodowych, a jego krótki postój w Dobrzyniu nad Wisłą to jeden z wielu przystanków na trasie spływu, w czasie których opowiadał o całej akcji i zachęcał do pomocy za pośrednictwem portalu zrzutka.pl/dla-slawka.

Więcej informacji o wydarzeniu można uzyskać na profilu facebookowym: Szymon Machnowski jak i pod adresem #PłyniemydlaSławka.

(ak), fot. nadesłane

Jak walczyć z nałogiem palenia? Kolejni naukowcy wskazują skuteczne metody

Kilka dni temu kolejny naukowiec określił e-papierosy jako skuteczne narzędzie do wychodzenia z nałogu palenia. Profesor Frank Baeyens z Katolickiego Uniwersytetu w Leuven (Belgia) poinformował, że prowadzone na jego macierzystym uniwersytecie badania dowodzą, iż 40 proc. Belgów, którzy podjęli zakończoną sukcesem próbę rzucenia palenia, używało podczas tego procesu e-papierosów. Ponadto, określił je jako znacznie mniej szkodliwe od zwykłych papierosów.

Opinię belgijskiego naukowca cytują miejscowe media: – W naszym kraju vaping jest jednym z najbardziej popularnych narzędzi pomagających ludziom rzucić palenie. Dlatego Fundacja Przeciw Rakowi (Stichting tegen Kanker, belgijska fundacja działająca na szczeblu federalnym – przyp. red.) i większość ekspertów w dziedzinie tytoniu nie sprzeciwia się wapowaniu, jeśli jest ono stosowane w celu pomocy w rzuceniu palenia. Prof. Baeyens powołuje się także na bogate doświadczenia brytyjskie w tym zakresie.

Do podobnych wniosków doszli bowiem autorzy najnowszego, siódmego już raportu Public Health England (PHE), brytyjskiej instytucji zdrowia publicznego na temat korzystania z e-papierosów w Wielkiej Brytanii. W raporcie jest mowa o tym, że e-papierosy są nawet bardziej skutecznym narzędziem wspomagającym porzucenie palenia, niż nikotynowa terapia zastępcza, czyli np. gumy do żucia czy plastry antynikotynowe. Naukowcy z King's College London szacują, że w 2020 roku e-papierosy były wśród Brytyjczyków najpopularniejszym narzędziem prowadzącym do osiągnięcia tego celu, a w 2017 r. ponad 50 tys. palaczy w Wielkiej Brytanii rzuciło nałóg przechodząc na wapowanie. Poddani badaniu deklarowali, że kontynuowaliby palenie tradycyjnych papierosów, gdyby nie pojawiła się ta alternatywa.

SKALA OBNIŻANIA RYZYKA

Wspomniany prof. Baeyens w opinii opublikowanej niedawno na łamach jednego z belgijskich portali mówi wprost:

– Waping jest i pozostanie ważną bronią w walce z paleniem i szkodami zdrowotnymi, jakie ono powoduje (rak płuc, choroby serca, choroby płuc). Za tą teorią wydaje się także przemawiać prosta proporcja podawana przez wspomnianą wcześniej brytyjską instytucję (PHE), która podaje, że papierosy elektroniczne są o 95 proc. mniej szkodliwe od tych tradycyjnych, w których następuje proces spalania tytoniu uwalniający najbardziej niebezpieczne dla zdrowia substancje smoliste.

E-papieros z kolei to elektroniczne urządzenie, które poprzez podgrzanie płynu tworzy parę – na polskim rynku można spotkać różne urządzenia tej kategorii, np. Vuse ePen działający w zamkniętym systemie z fabrycznie napełnionymi wkładami. Takie rozwiązanie gwarantuje, że użytkownik sięga po gotowy, gruntownie przebadany produkt. I nie chodzi tu wyłącznie o wygodę i estetykę użycia, ale właśnie o jakość gwarantowaną złożonym systemem testów i certyfikacji.

NAJWAŻNIEJSZE TO ZERWAĆ Z NAŁOGIEM

Rynek wyrobów, które są zamiennikami dla klasycznych papierosów będzie się z pewnością dynamicznie zmieniać. Umożliwia to rozwój technologii, a także wciąż trwające prace badawcze. Wśród potencjalnie mniej szkodliwych dla



zdrowia palaczy alternatyw można wskazać również coraz bardziej popularne podgrzewacze tytoniu. Co ciekawe, naukowcy opracowali nawet pojęcie tzw. skali obniżania ryzyka

(*risk continuum*), która przedstawia poziom ekspozycji konkretnych produktów na toksyny. Wśród mniej szkodliwych alternatyw wobec tradycyjnych papierosów znalazły się także wspomniane podgrzewacze. I tutaj również można wybierać spośród różnych dostępnych opcji, a do najnowszych, dostępnych od kilku tygodni na polskim rynku należy choćby gło Hyper.

Naukowcy podkreślają, że warto komunikować dowody naukowe i efekty prowadzonych w tym obszarze badań, tak, by dorośli palacze mogli wybrać najlepszą, a co ważne – skuteczną opcję zerwania z nałogiem.

(red)

Dzieciaki przedszkolaki na start

LIPNO ➤ Do 12 kwietnia można zgłaszać w Miejskim Centrum Kulturalnym udział solistów i grup przedszkolnych w tegorocznej edycji cyklicznego Przeglądu Twórczości Artystycznej Przedszkolaków „Dzieciaki przedszkolaki 2021”



Tegoroczny przegląd twórczości artystycznej najmłodszych lipnowian odbędzie się w zmienionej formie. Z uwagi na epidemię koronawirusa dzieci nie mogą wystąpić na scenie kina Nawojka, ucieszyć publiczności, zebrać owacji, przyjąć nagród od jury. Organizator cyklicznego wydarzenia artystycznego, czyli lipnowski dom kultury, wychodzi do przedszkolaków z ofertą konkursową na czasy epidemiczne.

– Przegląd twórczości artystycznej przedszkolaków jest przestrzenią do prezentacji dorobku artystycznego, pokazania kreatywności i emocji dzieci – przypominają organizatorzy popularnego konkursu. – Nie odbieramy im tego. Pozwólmy dzieciom na twórczą zabawę. Dzieciaki przedszkolaki to przegląd, gdzie mają szansę zaprezentować swoją twórczość artystyczną dzieci w wieku przedszkolnym. Zapraszamy do udziału pedagogów, animatorów i opiekunów dziecięcych grup artystycznych z naszego miasta.

Celem tej popularnej i cyklicznej imprezy jest presenta-

cja dorobku artystycznego dzieci uczęszczających do przedszkoli w Lipnie. W tegorocznym przeglądzie można wziąć udział indywidualnie lub zespołowo. Warunkiem jest terminowe przesłanie karty zgłoszeniowej w formie zdjęcia, skanu na adres konkursowolipnowomck@gmail.com lub dostarczenie karty w formie drukowanej do sekretariatu domu kultury. Należy to zrobić do 12 kwietnia.

Przegląd „Dzieciaki przedszkolaki” ma zasięg miejski, a więc jest skierowany do dzieci uczęszczających do wszystkich przedszkoli i punktów przedszkolnych w Lipnie oraz klas czy oddziałów przedszkolnych. Konkurs ma charakter swobodnej konfrontacji.

Tematyka jest dowolna, każdy solista czy grupa przedszkolna może być zgłoszona tylko w jednej kategorii. Przy zgłoszeniu grupy przedszkolnej możliwy jest udział indywidualny maksymalnie pięciorga dzieci z grupy.

Forma zespołowa przewidziana tylko dla grup przedszkolnych obejmuje wykonanie jednej, zbiorowej pracy plastycznej. For-

ma indywidualna lub zespołowa przewiduje możliwość wykonania piosenki, recytacji wiersza lub prozy, układu tanecznego lub krótkiej historyjki teatralnej (3-minutowej).

Prace plastyczne muszą zostać sfotografowane, a pozostałe kategorie udokumentowane w formie nagrania video. Zdjęcia prac oraz nagrania video muszą zostać dostarczone do Miejskiego Centrum Kulturalnego do 20 kwietnia. Publikacja nadesłanych prac odbędzie się na profilach internetowych domu kultury oraz na stronie głównej lipnowskiego MCK po 23 kwietnia.

Na uczestników czekają medale, upominki i dyplomy. Szczegółowych informacji na temat przeglądu udzielają pracownicy Miejskiego Centrum Kulturalnego w Lipnie pod numerami telefonów: 54 287 24 40 lub 510 987 145.

Milusińskich zachęcamy do udziału w przeglądzie, a mieszkańców miasta do internetowego obserwowania talentów i umiejętności artystycznych najmłodszych.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Skępe

Bajkowo promują czytanie

Katarzyna Dudzińska zwyciężyła w tegorocznej edycji gminnego konkursu dla dzieci i rodziców na hasło promujące bibliotekę i czytelnictwo w 2021 roku zorganizowanym przez miejscową księżniczkę publiczną.



– Na konkurs wpłynęły 23 hasła nadesłane przez 9 uczestników – podsumowuje tegoroczne zmagania konkursowe Jerzy Kowalski, dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Skępem. – Serdecznie dziękujemy uczestnikom za udział w naszym konkursie i gratulujemy. Z uwagi na ograniczenia spowodowane pandemią koronawirusa dyplomy i nagrody za zajęte kolejne miejsca i zdobyte wyróżnienia można odbierać osobiście w bibliotece. Serdecznie zapraszamy laureatów.

W tegorocznej edycji popularnego konkursu bibliotecznego na hasło promujące księżniczkę i czytelnictwo motywem przewodnim był Kubuś Puchatek, bohater bajki. Dziewięcioro czytelników skępskiej księżnicy poradziło sobie z zadaniem.

Najlepsze hasło wymyśliła Katarzyna Dudzińska i zdobyła miejsce pierwsze. Do czytania i odwiedzania Miejsko-Gminnej Biblioteki zwyciężczyni zachęca słowami: „Złoty miodek Kubuś wcin, nie czytać książek to jest

kpina”.

Drugie miejsce zdobył Paweł Wysokiński z hasłem „Kubuś Puchatek choć mały miś, do biblioteki zaprasza dziś” i Marcel Sztuczynski z hasłem „W stumilowym lesie jest przygód bez liku, Ty swoją też zacznij z książką Czytelniku”.

Na trzecim stopniu podium konkursowego stanęli: Filip Wysocki, autor hasła „Bajki Kubusia Puchatka czytaj i przygody w lot chwytaj”, Wiktoria Detmerowska, autorka hasła „Kubuś Puchatek – super miś, czyta książki nie od dziś” oraz Antonina Kowalska, autorka hasła „Czytanie nie jest łatwe, ale można się do niego przyzwyczaić”.

Wyróżnienia otrzymali: Dominik Wysocki, Jan Kowalski i Kacper Gibert. Hasła oceniała komisja konkursowa w składzie: Urszula Małkiewicz, Anna Olszewska i Jerzy Kowalski.

Nagrodzone hasła będą promować skępską księżniczkę przez najbliższy rok. Wszystkim autorm gratulujemy pomysłów.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Czas na PIT

LIPNO/REGION ▶ Do 30 kwietnia podatnicy mają czas na rozliczenie się z fiskusem za rok 2020. Zeznania można składać drogą elektroniczną lub w formie papierowej



Jeszcze miesiąc mają podatnicy na złożenie zeznań podatkowych za rok 2020. Warto jednak jak najszybciej rozliczyć się z fiskusem, by szybko otrzymać ewentualny zwrot nadpłaconego podatku.

– Z dniem 30 kwietnia upływa termin do złożenia zeznań podatkowych za 2020 rok – przypomina Violetta Detmer, naczelnik Urzędu Skarbowego w Lipnie. – Z urzędem skarbowym łatwo można rozliczyć się, np. poprzez serwis e-Urząd Skarbowy.

Emeryci i renciści, którzy otrzymali z organu rentowego

PIT-11A, nie muszą samodzielnie składać zeznania, gdyż dzięki usłudze Twój e-PIT zostanie ono automatycznie wygenerowane.

– Zachęcamy do korzystania z rozliczeń w usłudze Twój e-PIT, dostępnej w serwisie e-Urząd Skarbowy na podatki.gov.pl – przypomina naczelnik Violetta Detmer i wyjaśnia. – Wykorzystując elektroniczny kanał rozliczeń, zwrot nadpłaty podatku przekazany zostanie w terminie do 45 dni.

W przypadku natomiast zeznań złożonych tradycyjnie w formie papierowej termin zwrotu

nadpłaty wynosi do 3 miesięcy.

– Aby uzyskać zwrot nadpłaty, a rachunek bankowy nie był zgłoszony wcześniej, należy zgłosić swój rachunek bankowy do urzędu skarbowego w zeznaniu podatkowym lub na formularzu ZAP-3 – dodaje naczelnik lipnowskiego Urzędu Skarbowego.

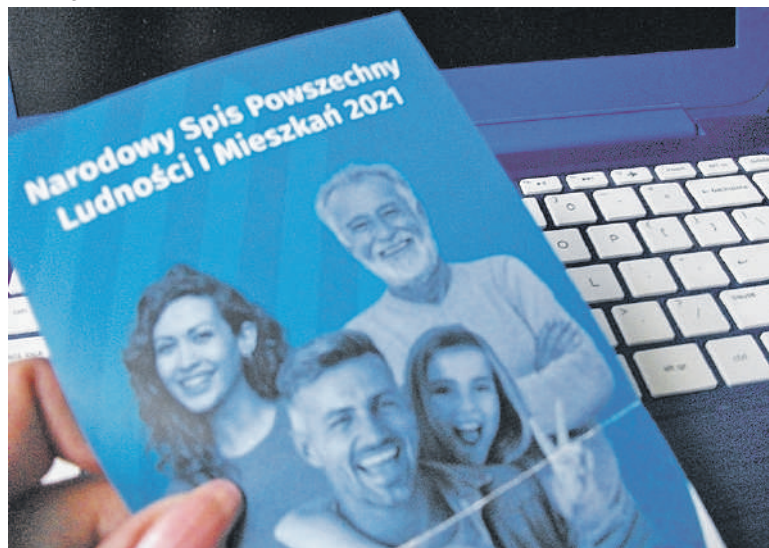
W zakresie rozliczeń podatkowych za rok 2020 zainteresowani mogą uzyskać wszelkie niezbędne informacje u urzędników skarbowych pod numerami telefonów 54 414 83 55 oraz 54 414 83 71.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Region/Kraj

Spisać się trzeba

Urzędy wszystkich naszych gmin powołały rachmistrzów spisowych, którzy pomogą mieszkańcom w prawidłowym wypełnieniu obowiązku spisowego. Zrobią to telefonicznie lub osobiście, ale tylko wtedy, jeżeli nie zrobimy tego samodzielnie: drogą internetową lub telefonicznie.



Obowiązkową metodą bowiem jest samospis internetowy. Należy wejść na stronę Głównego Urzędu Statystycznego spis.gov.pl od 1 kwietnia i wypełnić for-

mularz. Jeżeli nie możemy zrobić tego we własnym zakresie, to należy odwiedzić najbliższy ratusz. Urzędy gmin przygotowują stosowne miejsca do wykonania samo-

spisu internetowego. A jeżeli ktoś z naszych mieszkańców nie zdecydował się na formę internetową, może zadzwonić od 1 kwietnia pod numer 22 279 99 99 i spisać się przez telefon.

Z osobami, które nie spiszą się przez internet lub telefonicznie, skontaktuje się rachmistrz spisowy. Zgodnie z prawem nie można odmówić poddania się spisowi, a więc udzielenia odpowiedzi na pytania zadane przez rachmistrza. Odmowa udziału w spisie zagrożona jest karą grzywny.

Spisem objęci są wszyscy mieszkańcy Polski, zarówno Polacy jak i cudzoziemcy oraz stali mieszkańcy Polski przebywający w czasie spisu za granicą.

Dane podane w spisie powszechnym są chronione tajemnicą statystyczną. Dane jednostkowe zbierane i gromadzone w badaniach przeprowadzanych w ramach statystyki publicznej są poufne i podlegają szczególnej ochronie. Pracownicy statystyki publicznej są zobowiązani do przestrzegania tajemnicy statystycznej.

Spis potrwa od 1 kwietnia do 30 września. Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Chrostkowo

Wielkanoc ekologicznie

Do 31 marca można zgłaszać do konkursu „Eko stroik wielkanocny, czyli dobre rady na odpady” ozdoby świąteczne. Organizatorem zmagania jest Gminna Biblioteka Publiczna pod patronatem Urzędu Gminy w Chrostkowie.



Konkurs wielkanocny skierowany jest do dzieci i młodzieży zamieszkujących w gminie Chrostkowo. Zmagania mają na celu kultywowanie i podtrzymywanie tradycji i folkloru związanego ze świętami wielkanocnymi, pobudzenie aktywności twórczej i rozwijanie umiejętności plastycznych, wymianę doświadczeń w zakresie dekoracji, rozwijanie kreatywności, rozwijanie zdolności manualnych na bazie tradycji ludowej, ale również propagowanie postaw ekologicznych i pogłębianie wiedzy z zakresu ekologii i ochrony środowiska. Konkurs sprzyja także integracji społeczności i wymianie doświadczeń.

Technika wykonania stroików konkursowych jest dowolna. Ważnym elementem jest ekologiczny aspekt zmagania, dlatego stroik musi być wykonany z surowców wtórnych (gazety, tektury, wytlóczki po jajkach, opakowania plastikowe, nakrętki i kapsle, puszki metalowe, aluminiowe) i materiałów pochodzenia naturalnego (słoma, ziarno, skorupki jaj).

Stroiki wielkanocne należy wykonać i złożyć w Gminnej Bibliotece Publicznej w Chrostkowie do 31 marca. Ogłoszenie wyników

odbędzie się 9 kwietnia.

– Z uwagi na rozprzestrzenianie się pandemii koronawirusa nie będzie tradycyjnego, uroczystego wręczenia nagród laureatom – zastrzegają organizatorzy konkursu. – Uczestnicy będą odbierać nagrody indywidualnie, pojedynczo, w siedzibie biblioteki, z zachowaniem wszelkich zasad bezpieczeństwa przewidzianych do stosowania w okresie pandemii. Laureaci zostaną poinformowani telefonicznie o wygranej.

Stroiki oceni komisja konkursowa powołana przez organizatora. Jurorzy będą zwracali uwagę na nawiązanie do tradycji świąt wielkanocnych, oryginalność kompozycji, brak elementów gotowych, estetykę i kolorystykę ozdób, wykorzystanie materiałów naturalnych lub odzyskanych surowców wtórnych.

Każdy uczestnik może dostarczyć tylko jedną pracę, a nagrody zostaną przyznane w trzech kategoriach wiekowych: do 9 lat, 10-14 lat i 15-19 lat. Czekają nagrody i wyróżnienia. Zachęcamy do udziału w ekologicznym konkursie wielkanocnym.

Lidia Jagielska
fot. L. Jagielska,
ilustracyjne



Krezusi historii

CIEKAWOSTKA ▶ Jak bogaci byli najbardziej zamożni ludzie w historii? Ich majątki trudno ogarnąć rozumem przeciętnego zjadacza chleba...



Majątek Juliusza Cezara szacuje się na współczesną wartość 4,6 tryliardów dolarów. To odpowiednik 82 milionów kilogramów złota. Juliusz Cezar, a następnie jego adoptowany syn Oktawian posiadali najpotężniejsze imperium w dziejach Europy. Perłą w koronie majątku Cezara był Egipt. Odpowiadała wówczas za większość

światowej produkcji zbóż. Cezar był hojny nawet po swojej śmierci. W testamencie zapisał po 300 sestercji (nazwa ówczesnej waluty) każdemu męskiemu obywatelowi Rzymu. Dodajmy, że przeciętny roczny dochód mieszkańca Rzymu to 250 sestercji. Nic dziwnego, że Rzymianie, gdy otrzymali tak wielki dar, od razu poparli po-

lityczne zamiary syna Cezara – Oktawiana.

Ciekawym przypadkiem bogactwa w starożytnym świecie był król Salomon. Dzięki biblii wiemy, że był człowiekiem mądrym, a mądrość przyniosła mu także bogactwo szacowane na 39,6 mln kg złota. A propos złota źródła w biblii i koranie mówią o tym, że tron Salomona wykonano właśnie z tego kruszcu. Niestety nadmiar złota na rynku spowodował tragiczny kryzys ekonomiczny. Za czasów Salomona drugi z cennych kruszców – srebro właściwie straciło wartość. Nikt nie chciał w nie inwestować.

Kolejnym bogaczem, chociaż pochodzącym ze średniowiecza, był Temudżyn, znany bardziej z tytułu Czyngis Chana. Władca Mongołów posiadał majątek ok. 18 mln kg złota. Jego imperium w najlepszym czasie zajmowało 22% ziemi. Mongołowie siali postrach w każdym zakątku Europy i Azji. Temudżyn był nietypowym bogaczem, ponieważ osobiście nie posiadał wielkiego pałacu, świątyni lub grobu. Mongołowie mieli w zwyczaju żyć w jurtach i przenosić się z miejsca na miejsce. Większość

bogactw przeznaczał na opłacanie swoich poddanych i dowódców.

W średniowiecznej Europie szarymi eminencjami wśród bogaczy byli bankierzy. To od nich często zależały losy monarchów. To oni pożyczali pieniądze na prowadzenie kosztownych wojen. Najbogatszą rodziną bankierską byli Fugerowie. Najsłynniejszym z rodu był Jakub Fuger. Oprócz banków posiadał kopalnie i liczne firmy handlowe. Łącznie dawało to 2% całego dochodu Europy. Działania Fugera były biznesowo korzystne, ale moralnie niezbyt lubiane. Mówi się, że to gigantyczne pożyczki udzielane władcom i hierarchom kościoła doprowadziły Marcina Lutra do tego, że ten w 1517 roku rozpoczął proces nazwany potem reformacją.

Bardzo ciekawym bogaczem był car Mikołaj II. Do dziś uznawany jest za najbogatszego świętego w historii. Świętym został ogłoszony w dość naciągany sposób przez cerkiew prawosławną. Mimo posiadania gigantycznego majątku car osobiście nie dotykał pieniędzy. Zajmowali się tym jego urzęd-

nicy. Nawet gdy w niedzielę car odwiedzał cerkiew i rozdawał biednym monety, tak naprawdę czynili to jego dworzanie. Car wydawał bająnskie sumy na zakup bogatych mundurów. W 1910 roku wydał aż 20 tys. rubli na mundur, w którym miał pokazać się raz na poligonie w towarzystwie cesarskiej rodziny z Niemiec. Pieniądze cara pochodziły z prywatnych majątków, które rozciągały się na przestrzeni 65 milionów hektarów.

Także w Polsce zdarzali się w historii bogaci ludzie. Biskup Piotr Myszkowski posiadał majątek w skład którego wchodziły 3 miasta, 78 wsi i 3 zamki. To i tak nic w stosunku do szlacheckiego bogacza – Jana Zamojskiego. Jego ordynacja posiadała 23 miasta i 816 wsi.

Obecnie najbogatszym człowiekiem na świecie jest Jeff Bezos. Jego majątek szacuje się na 3,3 mln kg złota. Aby zdobyć taki majątek, przeciętny Polak zarabiający 4 tys. zł miesięcznie musiałby pracować przez 200 mln lat. Pozostaje nam pocieszać się, że pieniądze szczęścia nie dają.

(pw)

XX wiek

Walka o folwarki

W latach 30-tych coraz częstszym zjawiskiem stało się wykupowanie majątków przez żydowskie spółki. Dla nowych właścicieli ziemia była biznesem. To z kolei nie podobało się polskiej prawicy, która grzmiała na alarm.

– „Jeśli płaci dobrze na przykład cykoria, żydzi obsiewają większość gruntów cykorią przez kilka lat z rzędu, psując strasznie ich urodzajność. Tworzą się specjalne spółki, mające na celu jak najkorzystniejsze dokonywanie

kupna, dzierżawy majątków, jak najkorzystniejszą sprzedaż produktów” – alarmowała w 1936 roku gazeta Przyszłość.

Na ziemi dobrzyńskiej w ręce żydowskie trafiły majątki w Sienie, Dąbrówce i Kikole. W gazecie

opisywano także stan folwarku w Działyniu, który również trafił w ręce żydowskiej spółki.

– „Wiekowy park, pełen wspaniałych okazów modrzewi, buków i dębów wyniszczono zupełnie, zabudowania rozsypują się w graty, ziemia jałowuje. Na taki stan rzeczy reaguje, rzecz dziwna, chłop. Żydom utrudniali gospodarkę w Działyniu gospodarze, odnosząc się do nich wręcz wrogo. I tak dziś Działyn znajduje się w rękach polskich. Dzierżawi go, co godne wielkiego podkreślenia, tutejszy zamożny gospodarz.”

(pw)

XX wiek

Alternatywa

Dla Dobrzynia na początku XX wieku wielką inwestycją była budowa remizy. Budynek oddano do użytku w 1908 roku.



Obiekt był powodem do dumy dla mieszkańców miasteczka. Największa z sal mogła pomieścić nawet 300 osób podczas zebrań lub występów artystycznych. Budowniczości zadbali nawet o stałą scenę teatralną. Nawet jeśli akurat w mieście nie była wędrowną trupą teatralną, nie było problemu. Działała amatorska scena zrzeszona w Kole Miłośników Sceny. Debiutem teatralnym na scenie w remizie było Antkowe wesele – komedia. Był

7 listopada 1908 roku. Co ważne, dochód z premiery przeznaczono na doposażenie sali.

Z pomocą nowej remizy i życia kulturalnemu przyszyły władze z Sankt Petersburga. Jesienią 1908 roku zakazano otwierania granicy w niedziele i święta po 16. Oznaczało to, że wielu mieszkańców Dobrzynia nie „emigrowało” już do Golubia, gdzie mieściły się lepsze kawiarnie i piwiarnie. Grupy wracających z Golubia mieszkańców Dobrzynia robiły co tydzień sporo hałasu, gdy nad ranem wędrowały do domu.

Co ciekawe władze Golubia wystosowały pismo do władz rosyjskich, w którym żaliły się na to, że zakaz otwierania granicy negatywnie wpływa na zyski piwiarni i restauracji. To przybylsze z Dobrzynia i okolic nakręcali golubski handel.

(pw), fot. ilustracyjne

XIX wiek

Guzikarz u Kościuszki

Kiliński – warszawski szewc lub Głowacki – bohaterski chłop spod Racławic to postacie związane z powstaniem kościuszkowskim. Być może u Kościuszki służył też jeden z golubskich rzemieślników.

Hieronim Gajtiewicz był guzikarzem z Golubia. Miał służyć w armii polskiej pod dowództwem Tadeusza Kościuszki. Informacja o golubskim rzemieślniku pochodzi z pozwu edykalnego. Był to dokument

wystawiany podczas ustalania spraw spadkowych. Dokument pochodzi z 1830 roku, a więc został wydany 36 lat po powstaniu. Co stało się z guzikarzem? Czy stał się anonimowym poległym w czasie jednej z bitew?

Może udało mu się zamieszkać w innym miejscu? Tej prawdy już się nie dowiemy, ale warto wiedzieć, że istniał choćby niewielki golubski wątek insurekcji kościuszkowskiej.

(pw)

Patriarcha Kaszub

POSTAĆ ▶ Z okazji Dnia Jedności Kaszub (19 marca) przypominamy postać zasłużoną dla tego regionu – Stanisława Tokarskiego (1821-1895), który pochodził z Ostrowitego Golubskiego



Pałac w Ostrowitem wybudowany w 1880 roku na dawnej pocztówce

Stanisław Tokarski (Thokarski) urodził się we wsi Ostrowite pod Golubiem. Był synem Stanisława i Antoniny Tokarskich. Wychowywał się w zamożnej rodzinie ziemiańskiej herbu Ryś mającej liczne koligacje na Pomorzu. Szkołę powszechną ukończył w rodzinnej wsi. Następnie uczył się w gimnazjum w Chełmnie, które 1843 roku. Następnie studiował w niemieckiej Akademii Rolniczej w Eldenie.

W 1844 roku poślubił Monikę Lniską, córkę właściciela Brodnicy Dolnej i Górnej w powiecie kartuskim. Tym samym związał się z Kaszubami. Stanisław Tokarski w posagu otrzymał Brodnicę Górną, zamieszkał jednak w Kamionce – folwarku należącym do majątku rodzinnego. Od

pierwszych lat pobytu na Kaszubach Tokarski dał się poznać jako wzorowy rolnik i rzecznik pracy organicznej. Jego majątek stał się miejscem doświadczeń i pokazów rolniczych. Szeroko propagował wiedzę i nowoczesność w rolnictwie. Swoje przemyslenia i doświadczenia upowszechniał na łamach czasopism „Nadwiślanin” oraz „Ziemianin”.

Stanisław Tokarski doskonale zdawał sobie sprawę, że przyszłość Polaków zależy od stanu gospodarki i edukacji oraz ducha religijno-narodowego. Dlatego zadawał sobie dużo trudu w organizowaniu i szerzeniu oświaty wśród ludu kaszubskiego. Z jego inicjatywy założono kilka bibliotek przy kółkach rolniczych. W swoim majątku rów-

nież posiadał taką bibliotekę dostępną dla okolicznej ludności. Upowszechnianie czytelnictwa dobrze służyło oświeceniu ludowemu, tym bardziej że w państwie pruskim szkoła powszechna była obowiązkowa.

Stanisław Tokarski był głęboko zaangażowany w sprawy narodowe na Pomorzu (Prusy Zachodnie). Czuł się blisko i mocno związany z ludem kaszubskim. Zdecydowanie występował w jego obronie przed germanizacją. Naturalnie, jak większość orędowników pracy organicznej, przeciwny był akcjom zrywów powstańczych. W bogactwie materialnym i duchowym upatrywał lepszą przyszłość Polaków. Tokarski był zwolennikiem zdobywania praw równorzędnych z prawami Niemców. Konsekwentnie przykładął dużą wagę do rozbudzania poczucia narodowego wśród społeczeństwa polskiego. Tokarski wytrwale przekonywał szlachtę, że „ciąża na niej obowiązek podnoszenia wiedzy i oświaty wśród ludu do takiego stopnia, by ten był zdolny osiąść świadomość narodową, skłaniającą do aktywnej obrony odrębności narodowej, polskiej”. Stanisław Tokarski głosił, że skutecznym sposobem obrony przed germanizacją jest doskonalenie form pracy organicznej Polaków. Praca ta powinna obejmować wszystkie środowiska społeczeń-

stwa polskiego. W przekonaniu Tokarskiego jedną z lepszych form doskonalenia pracy organicznej było organizowanie i upowszechnianie kółek i towarzystw rolniczych. Tokarski osobiście uczestniczył w zakładaniu wielu z nich. Wraz z upływem czasu cieszył się coraz większym autorytetem i jeszcze większą popularnością.

Stanisław Tokarski coraz bardziej angażował się w sprawy publiczne. Dał się także przekonać do udziału w polskiej akcji wyborczej. W naturalny sposób kandydował w okręgu kartusko-wejherowskim. W roku 1861 roku po raz pierwszy został wybrany do sejmiku pruskiego. Ze swoich obowiązków wywiązywał się z najwyższą starannością. Z pasją i z zaangażowaniem brał udział w pracach parlamentu. Koncentrował się głównie na problemach narodowych. Domagał się m.in. by władze na Pomorzu ogłaszały wszelkie prawa, ustawy, rozporządzenia i obwieszczenia urzędowe równocześnie w języku niemieckim i polskim. Poseł Tokarski okazał się też dobrym oratorem. Jego wystąpienia odznaczały się spokojnym tonem oraz dużą siłą argumentacji. Dlatego też niejednokrotnie występował w sejmie w imieniu reprezentantów Koła Polskiego. Tokarski w sumie blisko ćwierć wieku pełnił mandat poselski, bowiem do

roku 1885. Cieszył się szacunkiem i uznaniem wśród ogółu polskich parlamentarzystów.

Stanisław Tokarski głęboko wrósł w ziemię kaszubską, stał się jej orędownikiem i obrońcą. Lud kaszubski cenił go jako oddanego opiekuna, doradcę i sędziego. Nieraz mówiono o nim jako o księciu udzielnym na Kaszubach. Częściej jednak nazywano go „patriarchą Kaszub”. Tokarski analogicznie cieszył się sympatią i zaufaniem ziemian z sąsiednich majątków, bowiem nie stronił od życia towarzyskiego i rodzinnego. Stanisław Tokarski w życiu osobistym odznaczał się niezwykłą religijnością. Udzielał się w ruchu pielgrzymkowym. W jego rodzinie ściśle przestrzegano reguł i zasad życia katolickiego. Nie przypadkiem jeden z jego synów, Stanisław Feliks Maria, wybrał stan duchowny. Tokarski nie szczędził ofiar na rzecz Kościoła. Dzięki staraniom i nakładowi finansowemu rodziny Tokarskich wybudowano kościół w Brodnicy Górnej.

Stanisław Tokarski zmarł w 1895 roku – w wieku 74 lat. Ponad pół wieku ze swego dobrogo i długoletniego życia spędził w Brodnicy Górnej. Należy też do najwybitniejszych reprezentantów pracy organicznej na Pomorzu.

Opr. (Szyw)

XX wiek

Wielka ucieczka

W czasie II wojny światowej Niemcy założyli na terenie okupowanej Europy oraz III Rzeszy szereg obozów dla jeńców wojennych. Między innymi jeden z tego typu obiektów powstał w Toruniu. Natomiast my przybliżamy historię tzw. wielkiej ucieczki jeńców z obozu w Żaganiu.

Oboz (Kriegsgefangenen Stammlager der Luftwaffe 3, Sagan) powstał w 1942 roku na terenie III Rzeszy i podlegał dowództwu niemieckich wojsk lotniczych. Zlokalizowanie obozu w słabo zaludnionym terenie w okolicy Żagania, ponad 600 km od neutralnej Szwajcarii i blisko 300 km od wybrzeża Bałtyku, miało za zadanie zniechęcenie do podjęcia prób ucieczki. Piaszczysta gleba, podwójne, wysokie ogrodzenie z drutu kolczastego, pozostawienie pustej przestrzeni pod barakami i duże oddalenie ich od drutów, a nawet zainstalowanie mikrofonów ma-

jących wychwycić jakąkolwiek podziemną działalność, miało uniemożliwić budowę tunelu. Z tego powodu do obozu trafiali przede wszystkim jeńcy, którzy już wcześniej podejmowali próby ucieczki. Początkowo byli to głównie Brytyjczycy, a później także obywatele USA, Australii, Nowej Zelandii, RPA, Kanady i różnych krajów europejskich. Na przełomie lat 1944-1945 w Stalagu Luft 3 przetrzymywano ok. 10 tysięcy jeńców, w tym ok. 100 Polaków.

Wcześniejsze próby ucieczki z obozu kończyły się zwykle zatrzymaniem uciekiniera i osad-

zeniem go w karczerze. Dopiero po przybyciu do obozu Rogera Bushella powstał plan precyzyjnie zorganizowanej i masowej ucieczki z obozu. W przygotowaniach brało udział ok. 600 ludzi. Przygotowywali oni fałszywe dokumenty, cywilne ubrania, mapy i inne rzeczy przydatne podczas ucieczki. Pomagały w tym przedmioty przemycane w paczkach dostarczanych przez Czerwony Krzyż. Z polskich jeńców szczególnie dużą rolę w przygotowaniach do ucieczki odegrał porucznik Włodzimierz Kolanowski, który współkierował grupą sporządzającą mapy i zajmował się konstrukcją schodów do tuneli.

Przemyt do obozu organizowany był przez tajny ośrodek Wywiadu Armii USA w Forcie Hunt, Virginia, USA. W paczkach żywnościowych przemycano narzędzia, mapy, kompas, niemiecką walutę, gotowe podrobione dokumenty, odbiorniki radiowe i aparaty fotograficzne. Jeńcy w listach do najbliższych przekazywali zaszyfrowane in-

formacje o charakterze danych wywiadowczych. Informacje były zdobywane tak przez samych jeńców, wykonujących „krótkotrwałe ucieczki” jak i od wartowników niemieckich.

Aby zwiększyć szanse ucieczki, planowano drażnienie trzech tuneli, którym nadano nazwy „Tom”, „Dick” i „Harry”. Dwa pierwsze, położone w zachodniej części obozu, wydawały się najdogodniejszą drogą ucieczki. Jednak „Tom” został odkryty podczas jednej z rewizji, a wyjście z tunelu „Dick” w wyniku rozbudowy obozu znalazło się na terenie nowego sektora. Ostatnią szansą ucieczki pozostał 111-metrowy tunel „Harry”. Do jego budowy wykorzystano wszelkie możliwe materiały: deski z baraków i prycz, puszki i worki, z których zbudowano specjalną pompę dostarczającą powietrze. Gdy tunel był już gotowy, chęć ucieczki zgłosiło 500 osób. Zakładano, że zdoła uciec ok. 200, przeprowadzono więc losowanie. Ostatecznie uciekło 81 jeńców różnych narodowości, w tym

sześciu Polaków.

W nocy z 24 na 25 marca 1944 roku uciekinierzy zebrali się w baraku, w którym znajdowało się wejście do tunelu. Okazało się wtedy, że tunel jest za krótki i kończy się przed linią lasu. Ponadto ogłoszony alarm lotniczy nie był na rękę uciekinierom planującym ucieczkę pociągami. Pomimo to z tunelu zdążyło wydostać się 76 jeńców, zanim wartownicy zauważyli uciekinierów.

Ucieczka w pełni powiodła się tylko trzem lotnikom. Byli to Norwegowie Peter Bergsland i Jens Muller oraz Holender Bram van der Stok. Reszta uciekinierów została prędzej czy później schwytana. Na specjalny rozkaz Hitlera wszyscy uciekinierzy mieli zostać rozstrzelani, lecz po interwencji Göringa ostatecznie zdecydowano się rozstrzelać pięćdziesięciu lotników, w tym 6 Polaków.

Historię tego wydarzenia przedstawia między innymi film z 1963 roku „Wielka Ucieczka”.

Opr. (Szyw)

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

K. Bieganowski-skup aut gotówka, tel. 601 917 253

Stacja demontażu pojazdów. Samochodowe instalacje gazowe-montaż, serwis, Wola 27, tel. 500 102 555

mamAuto-złomowanie/auto-kasacja. Płacimy Najwięcej! Odbiór gratis, gotówka!, tel. 510 503 510

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Skup Aut, całe, powypadkowe, skorodowane oraz bez opłat. Osobowe i dostawcze. Odbiór-gotówka, tel. 889 883 507

Części i akcesoria

Auto-Zarebski-części i akcesoria samochodowe, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 58

Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Golub-Dobrzyń, ul. Kościuski 31, tel. 56 683 35 15, 504 538 151

Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Kowalewo Pom., ul. Batalionów Chłopskich 3B, tel. 56 684 40 72

Radmat-sklep motoryzacyjny, części i naprawa rowerów, tel. 726 235 076

U Adama Sklep motoryzacyjny Golub-Dobrzyń, ul. Świerkowa 8, tel. 566 833 784

Sklep motoryzacyjny, wymiana oleju MO-TO-OIL, diag. komputer., wymiana opon, klimatyzacja, naprawy bieżące, Golub-Dobrzyń, ul. Dziewanowskiego 22, tel. 602 199 314

Auto części AiR, Golub-Dobrzyń, ul. Tulipanowa 14, tel. 664 490 951

Auto części Ravis, ul. Skępska 31, Lipno, tel. 54 288 46 76

MKF Auto-części i akcesoria do samochodów, motocykli, skutrów i quadów 2T i 4T, Wąbrzeźno, ul. Wolności 48, tel. 731 600 310

mamAuto-sprawdzone części używane do wszystkich aut-Gwarancja 1 miesiąc!, tel. 510 503 510

Serwisy

Auto-Zarebski naprawy bieżące, geometria kół 3D, klimatyzacja, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 58

Naprawa i serwis samochodów ciężarowych-Gabar Wroclki, tel. 601 656 616

Wulkanizacja kompleksowo-Gabar Wroclki, tel. 601 707 951

D.Grabowski-Klimatyzacja i diagnostyka kół 3D, Sadykierz 17, tel. 668 547 369

K.Bieganowski-zakład wulkanizacyjny, Golub-Dobrzyń, ul. Strumykowa 1, tel. 601 917 253

D. Siemienik-klimatyzacja, wulkanizacja, serwis, tel. 56 683 30 17

Auto Check-klimatyzacja, elektryka sam., obsługa, naprawa, tel. 882 510 025

Auto naprawa J. Cebula-geometria, diagnostyka pojazdowa, Kowalewo Pomorskie, tel. 721 300 688.

Wichurex-klimatyzacja, serwisy opon, mechanika pojazd., Kowalewo Pomorskie, tel. 504 395 786, 501 499 948

Auto Gaz-montaż instalacji gazowych, mechanika pojazdowa, tel. 600 055 664

Tom-Gaz-montaż samochodowych instalacji gazowych, tel. 608 027 239

G.Nowakowski-auto naprawa, handel wulkanizacja, klimatyzacja, tel. 603 607 228

JB Truck-diagnostyka i naprawa samochodów ciężarowych, serwis klimatyzacji, tel. 608 711 361

D.Keśicki-usługi mech., klimatyzacja, wulkanizacja, diag. komp., tel. 665 832 917

A.Osowski-ogumienie-sprzedaż, wymiana, serwis, tel. 692 833 009

Trygum-kompleksowe usługi wulkanizacyjne, opony używane, Piłchoty 14, tel. 782 659 253

Auto-Nik-mechanika i diagnostyka samochodowa, Radomin 63 A, tel. 665 130 681

Mar-Mot-naprawa samoch., specjalizacja Renault, Peugeot, Citroen, tel. 666 866 751

AiR-auto naprawa, kompleksowe naprawy powypadkowe, tel. 664 490 951

Gawrońscy-legalizacja tachografów cyfrowych, Rypin, ul. Mleczarska 21, tel. 602 536 686

Auto Sumocki-opony hurt-detel, sprzedaż, wulkanizacja i serwis. Naprawa aut. Laker-nia proszkowa. Klimatyzacja, Makówiec 67, tel. 601 927 221

Blonkowski, Tuchowo, Mysłakówko 15, tel. 692 144 235

Mechanika pojazdowa i serwis opon, Krojczyn 22, tel. 603 904 781

Mar-Auto Marek Grabczewski-mechanika pojazdowa, wulkanizacja, geometria 3D, serwis klimatyzacji, Auto Pomoc 24h, Skępe, Józefkowo 4, tel. 508 086 766

Nowy serwis tachografów, legalizacja, naprawa, pobieranie danych analogowe i cyfrowe, Brodnica, ul. Podgórna 45, tel. 535 303 234

Auto naprawa Jakubowski, mechanika aut osobowych i dostawczych, diagnostyka, remonty kapitalne silników i skrzyni biegów, wymiana płynów, obsługa flot, Białkowo 49B, tel. 691 141 961

Piaskowanie felg i alufelg. Konserwacja podwozi w ciągnikach siodłowych i naczepach. Tel. 508 304 792

Nieruchomości

NSP-Nieruchomości-biuro pośrednictwa w obrocie nieruchomościami. Oferujemy profesjonalne przeprowadzenie każdego rodzaju transakcji w nieruchomościach, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 11, tel. 531 795 462

Sprzedam działkę 20 arów w miejscowości Węgiersk, centrum wsi, tel. 514 752 315

Kupię mały domek w Dębowej Łące i okolicach tel. 609 084 157

Staw z działką budowlaną 0,20 ha – media, w Godziszewach, tel. 663 768 711

Sprzedam działki 15 arów i 8,5 ara, tel. 54 289 73 47

Właściciel sprzedá 6,68 ha ziemi ornej pszenno-buraczanej 3 klasy w Elzanowie. Ziemia znajduje się w jednym prostokątnym kawałku. Jest w wysokiej kulturze rolnej, zadbana i doinwestowana. Działka znajduje się przy utwardzonej drodze w odległości 400m w linii prostej od drogi krajowej nr 15. Działka nie posiada żadnych sztykan typu rowy, studnie, słupy elektryczne, drzewa, łąki itp. Cena 9,50 zł za m2. Kontakt 692-139-938

Praca

Zatrudnimy szwaczki z doświadczeniem do produkcji odzieży lub tapicerki meblowej. Praca stała, atrakcyjne wynagrodzenie/system premiowy. Praca w Rypinie na 1 zmianę. Zainteresowanych zapraszamy na próbę lub spotkanie informacyjne, tel. 602 718 767

Zatrudnimy pracowników budowlanych, tel. 882 755 154

Rolnictwo Maszyny

S. Motycki-akumulatory ZAP Piastów, FUCHS oleje rolnicze, folie kiszonkarskie, maty przymowe, ruszta betonowe dla trzody i bydła, Dułsk, tel. 501 291 755

Importer maszyn i urządzeń rolniczych Krzysztof Jabłoński, Obręb 25, tel. 604 849 435

Land-Handel sprzedaż maszyn rolniczych. Usługi: koparką/spychem. Wulkanizacja: rolnicze, tir, przemysłowy, Kikót, Wola 47a, tel. 506 053 816

Naprawa sprzętu rolniczego oraz sprzedaż części do ciągników i maszyn rolniczych, Wielgie, ul. Ogrodowa 17, tel. 606 193 135, 54 288 77 25

Sprzedaż sprzętu rolniczego: agregaty, pługi, kabiny, rozsiewacze, rozrzutniki, przyczepy, Wielgie, tel. 606 193 135

Kupię Ursusy, Zetory, Fergusony, MTZ, Pronary, Belarusy i inne ciągniki, tel. 601 729 483

Zwierzęta

Hodowla materiału zarybieniowego ryb karpio-watych, Wielka Łąka 61, tel. 606 638 810

Transport koni oraz bydła, wystawiam Faktury Vat, tel. 609 092 360

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Sprzedaż kurek odchodowanych, dostawa gratis, tel. 503 508 148

Inne

Agromax-hurtownia nawozów, Brodnica, tel. 56 498 23 39

Marcinkowscy gospodarstwo szkółkarskie Szychowo 18, tel. 698 587 647

Dopłaty, wypełnianie e-wniośków, GPS, plany azotowe, dojazdy, tel. 662 860 456

Sprzedam owies. tel. 883 678 823

Usługi

Auto handel/komis

Auto Handel-komis skup i zamiana, Marek Wiśniewski, Brodnica, ul. Lidzbarska 10B, tel. 603 858 933

Damar-auta sprowadzane z Niemiec, komis, transport, Brodnica, ul. Sikorskiego 4, tel. 660 466 986

Budowlano/remontowe

Drewniane konstrukcje dachowe, Radomice 119, tel. 604 493 762, 54 287 94 91

Piasek, żwir-piasek płukany, sucho siany, żwir, czarnoziem, torf, kruszywo, kamień, tłuczeń, gruz-Dowóz, tel. 608 219 596

Wodny kolektor słoneczny sprzedaż, montaż, serwis, tel. 668 773 499

Karkon Zaporowicz-producent kotłów UKZ EKO-sprzedaż części, Golub-Dobrzyń, ul. Sz. Rypińska 50, kontakt pod nr. tel. 695 912 114, facebook.com/karkongd

Usługi hydrauliczno-ślusarskie, wodno-kan i CO. Wykonawstwo instalacji wodnych, kanalizacyjnych i CO. Montaż kotłowni. Radomin 23b, tel. 512 295 280

Projektownia-meble na wymiar: m.in. kuchenne, biurowe, szafy przesuwne. Wyposażenia firm, aptek, przychodni lekarskich, inst. pożytku publicznego, tel. 662 116 657

Benstał-Ogród, Narzędzia, Stal, Rypin, Piłsudskiego 76A, tel. 54 230 90 66, 519 618 010

El-Dan firma ogólnobudowlana, stany surowe, elewacje, dachy, docieplenia, wykończenie wnętrz, tel. 792 080 506

FHU Rolkop materiały budowlano-przemysłowe, Lipno, ul. Jastrzębska 17A, tel. 605 085 007

FU Krystian Pawłowski-adaptacja poddaszy, tynki elewacyjne i dekoracyjne, malowanie, gładzie, płytki, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 794 663 537

Gru-Met-piaskowanie z dojazdem. Usługi ślusarsko-spalnicze, tel. 888 471 801

Hurtownia materiałów budowlanych F.H.U. Rad-Met Radosław Będlin, Moszczone 40, tel. 513 178 323, 727 688 027

M-4 okna, bramy garażowe, drzwi, rolety, parapety, Lipno, ul. 3-go Maja 16, tel. 54 288 35 82

Marex technika grzewcza i sanitarna, Lipno, ul. Skępska 36, tel. 604 612 749

Max-Bruk-układamy kostkę brukową i granitową. Wykonujemy chodniki, parkingi, drogi, podjazdy, tarasy, ogrodzenia itp., Tuchowo, tel. 790 547 678

Montaż przydomowych oczyszczalni ścieków, produkcja kotłów CO, usługi hydrauliczne, koparką i koparko-ładowarką, tel. 667 552 919, 607 479 291

Ocieplanie pianką PUR, tynki i posadzki maszynowe, tel. 501 202 840

P.P.H.U Kalinowski-bramy, ogrodzenia, balustrady, usługi spawalnicze, Tuchowo, tel. 512 442 245

P.P.H.U Rom-Dom-wieżby dachowe, pokrycia dachowe, obróbki blacharskie, budowa domów w systemie szkieletowym. Roman Ruszkowski. tel. 601-811-909

P.P.H.U. Michał Ostrowski-usługi koparkami, transport materiałów sypkich, Jasień 53a, tel. 505 840 026, 502 212 981

Panorama-sprzedaż okien, drzwi, rolet, bram, parapetów, moskitier, Rypin, ul. Kościuski 54, tel. 509 728 154, 729 353 930

Schody drewniane, układanie podłóg/parkietów, cyklinowanie, balustrady, tarasy, meble ogrodowe, Tuchowo, tel. 602 636 101

Tynki cienetowo-wapienne. Długoletnie doświadczenie, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 607 349 375

Usługi elektryczne, energetyczne, podnośnik koszowy 18m, pomiary i inne usługi, Ziółkowski Ireneusz, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 606 313 594

Usługi koparko ładowarką/wywrotką, melioracje, odwodnienia, pomiary spadków, ekoszamba, Wola 9a, tel. 698 481 967

Zakład stolarski Szczepan Zaborowski oferuje: więzby dachowe, schody, meble ogrodowe, parkiety, Wielgie, tel. 606 320 635

Producent kotłów C.O. „JAWA”. Kotły ekologiczne 5 klasy. Ceny producenta. Lipno ul. Wojska Polskiego 3 tel. 664 447 853 lub 500 027 018

Domy weselne/sale

Zajazd Złota Podkowa-sala weselna, imprezy okolicznościowe, Wroclki, tel. 601 913 928

Półwysp Wądzyn-sala weselna, imprezy okolicznościowe, tel. 667 652 205

Sala bankietowa Róża, wesela, przyjęcia, stypy, imprezy okolicz., Golub-Dobrzyń, ul. Toruńska 7, tel. 532 524 082, 532 524 099

Sala bankietowa U Danieli-wesela, imprezy okolicznościowe, Zbójno 152, tel. 698 142 767

Restauracja Marsyllo-wesela, imprezy okolicznościowe, Lipno, ul. Wysznińskiego 48, tel. 607 981 703

Doradztwo/inwestycje

GEODETA & KSIĘGOWA www.wroblewscy.pro tel. 601 883 514 kom. 601 883 275

Viz-Arch biuro architektoniczne Dorota Czarno-łucka-Krzemińska, projektowanie, nadzorowanie, doradztwo inwestycyjne, tel. 881 205 398, 886 115 708

Biuro Rachunkowe Dorota Garkowska, Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej (Pawilon Nr 5), tel. 608 514 548

Biuro Rachunkowe Sigma Barbara Jasie-niecka, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 3, tel. 666 083 486

Biuro Rachunkowe Buchalter Beata Kudźba, Golub-Dobrzyń, ul. Mickiewicza 1/17, tel. 668 237 890

Prowadzenie dokumentacji: KPiR, ryczałt, pełna księgowość, Zus, kadry, płace, obsługa BHP, Tuchowo, ul. Sierpecka 19, tel. 509 473 710

Edukacja

Akademia Językowa CGD-uczymy dzieci, młodzież i dorosłych, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 9, tel. 604 791 169

OSK Paradziński, Golub-Dobrzyń, ul. Mostowa 1A, tel. 693 032 565

OSK Ekspert Justyna Kuchcińska-kursy Kat. A, A1, A2, AM, B, Wielgie, ul. Ogrodowa 27, tel. 507-764-236 , www.ekspert-szkola.pl

OSK Omega Ozimek Jacek-kursy prawa jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Lipno, Osiedle W. Rey-monta 6/61, tel. 889-307-337

OSK UT. Jabłoński Maciej-prawo jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Tuchowo, tel. 502 452 902

Finanse/bankowość

Lombard pożyczki pod zastaw złota - aut - nieruchomości, Kowalewo Pom., ul. Toruńska 4, tel. 781 491 378

Dobry punkt finansowy, opłaty za wszystkie rachunki tylko 1,99, Golub-Dobrzyń, Plac Tysiąclecia 13 B, tel. 531 022 379

Alior Bank Partner - pożyczki, kredyty konsolidacyjne, konta osobiste, ul. Kościuski 2, Lipno, tel. 54 287 19 99

Kantor Euro-Max możliwość negocjowania kursu walut, nakorzystniejsze ceny, tel. 54 288 30 11

Lombard Grosik skup złota, najniższa cena, najlepsze warunki, najniższe koszty, tel. 54 288 30 11

Foto/Video

Usługi fotograficzne, wideofilmowanie, wynajem fotobudki. Wolne terminy 2020/2021. Tel. 884 042 764

Gabinety weterynaryjne

Gabinet weterynaryjny lek. wet. K. Szarowska i M. Raś, dyżur całonobowy, Małe Pułkowo 42, tel. 608 156 833, 509 954 828

Gabinet weterynaryjny lek. wet. A. Sarek-Kaczorowska, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 19/15, dyżur całonobowy, tel. 517 532 637

Hotele/motele/zajazdy

Zajazd Złota Podkowa-hotel, restauracja, Wroclki, tel. 601 913 928

Motel Przy Stacji, Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Półwysp Wądzyn-hotel, restauracja, tel. 667 652 205

Komputery/IT

Komputery, sprzedaż, serwis, kasy fiskalne, terminale płatnicze, programy Insert, tel. 600 483 434

PS Instal-komputery, serwis, sprzedaż, naprawa, instalacje RTV/SAT, Kowalewo Pomorskie, tel. 56 690 93 99

JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Golub-Dobrzyń, ul. Piłsudskiego 5, tel. 796 088 904

JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Kowalewo Pom., pl. 700-lecia 2, tel. 537 811 711

Kompix-sprzedaż, kupno, serwis komputerów PC oraz laptopów. Sprzedaż używanych komputerów, Tuchowo, tel. 788 745 302

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty

Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń

Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia drobne ze zdjęciem!

56 682 18 11
507 145 829

E-wizyty sukcesem ZUS

REGION ▶ Ponad 42 tys. klientów skorzystało z e-wizyt w ZUS, w tym przeszło 2,1 tys. klientów z województwa kujawsko-pomorskiego. Klienci cenią sobie wirtualne spotkania z ekspertem z ZUS, które pozwalają załatwić wiele spraw bez konieczności wychodzenia z domu. ZUS otrzymał prestiżowe wyróżnienie European Quality Certificate 2020 za wdrożenie e-wizyt

E-wizyty w ZUS funkcjonują już od połowy października 2020 r. Codziennie e-wizytę rezerwuje kilkaset osób w całym kraju. – Klienci cenią sobie wirtualne spotkania z ekspertem z ZUS. Mogą w ten sposób załatwić większość swoich spraw związanych m.in. z emeryturami i rentami, prowadzeniem firmy, wypłatą zasiłków czy potwierdzeniem profilu PUE. W trakcie wideorozmowy mogą także uzyskać informacje o zasadach korzystania z tzw. tarczy antykryzysowej. Z e-wizyt mogą również skorzystać osoby z polskim i zagranicznym stażem pracy, które chcą uzyskać informacje na temat emerytur i rent międzynarodowych. E-wizyta jest też dostępna dla osób niesłyszących i niedowidzących – informuje Krystyna Michałek, rzecznik regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

E-wizyty

z certyfikatem jakości

– „Wyróżnienie dla e-wizyt w ZUS to ogromny sukces. Certyfikat świadczy o jakości i wysokich standardach w prowadzonej działalności. Motywuje też do ciągłego doskonalenia się. To docenienie



profesjonalizmu, zaangażowania i dążenia do świadczenia usług o najwyższej jakości” – mówi prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS. „To nie pierwszy certyfikat, jaki otrzymał Zakład. Tytuł European Quality Certificate 2018 trafił do ZUS również za wdrożenie stanowiska doradcy emerytalnego” – dodaje profesor Uścińska.

Wystarczy smartfon z kamerką i mikrofonem

E-wizytę można zarezerwować za pośrednictwem strony

internetowej www.zus.pl/e-wizyta. Aby można było odwiedzić ZUS online, wystarczy komputer lub smartfon z kamerką i mikrofonem. W przypadku świadczeń międzynarodowych należy wybrać temat wideorozmowy „Emerytury i renty międzynarodowe”. Wnioskami w sprawie emerytur i rent międzynarodowych oraz wypłatami tych świadczeń zajmuje się 17 wyspecjalizowanych oddziałów ZUS. Bydgoski ZUS specjalizuje się w realizacji wniosków o świadczenia polsko-włoskie. Natomiast

toruński ZUS obsługuje świadczenia polsko-duńskie, polsko-szwajcarskie i polsko-węgierskie.

Obsługa e-wizyt w obszarze emerytur i rent międzynarodowych

Do tej pory z wizyty online w sprawach świadczeń międzynarodowych skorzystało blisko 400 osób. Klienci, którzy skorzystali z e-wizyt w bydgoskim i toruńskim ZUS mieszkają we Włoszech, Szwajcarii, Danii i na Węgrzech. Są to także osoby

mieszkające w Polsce, ale posiadające okresy ubezpieczenia w jednym z tych państw.

– W naszym regionie podczas e-wizyt w sprawach, w których przyznano już emeryturę lub rentę międzynarodową, klienci najczęściej pytali o podwójne opodatkowanie, warunki konieczne do podjęcia wypłaty świadczenia, a także, w jaki sposób dokonać zmiany adresu zamieszkania. Pytania dotyczyły także możliwości zaliczenia do stażu pracy okresów nauki w szkole wyższej. Klienci pytali również, na podstawie jakich dokumentów może zostać zaliczony do stażu pracy okres zatrudnienia. W sprawach świadczeń międzynarodowych, gdzie wniosek nie został jeszcze złożony, pytania dotyczyły warunków, jakie należy spełnić, aby otrzymać świadczenie, jakie dokumenty należy złożyć oraz kiedy można liczyć na dopłatę do minimum w przypadku przyznania świadczenia w wysokości niższej niż minimalna emerytura – dodaje Krystyna Michałek.

Szczegółowe informacje na temat e-wizyt znajdują się na stronie www.zus.pl.

(red), fot. ZUS

Region

Najlepsi zmierzają się w olimpiadzie

19 marca odbędzie się wojewódzki etap olimpiady ZUS „Warto wiedzieć więcej o ubezpieczeniach społecznych”. Wystartuje w nim aż 21 zespołów z naszego regionu, które będą ze sobą rywalizować o udział w ogólnopolskim finale. Laureaci olimpiady mogą liczyć na cenne nagrody, indeksy na studia i dodatkowe punkty w rekrutacji na wiele uczelni.



Olimpiada wiedzy o ubezpieczeniach społecznych organizowana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych składa się z trzech etapów: szkolnego, wojewódzkiego i centralnego. Uczniowie rywalizują w niej wiedzą, którą zdobyli dzięki wzięciu udziału w projekcie „Lekcje z ZUS”. W naszym regio-

nie do olimpiady przystąpiło 1845 uczniów z 45 szkół. Młodzież ma za sobą już pierwszy etap, w którym wyłoniono 21 najlepszych szkół z naszego regionu. Każdą ze zwyciężskich szkół reprezentować będzie trzyosobowa grupa uczniów. – „Wśród najlepszych szkół w województwie, których uczni-

wie uzyskali maksymalną liczbę punktów w etapie szkolnym (60 pkt), znalazły się trzy szkoły: Technikum Nr 1 im. Mikołaja Kopernika Ekonomisty w Zespole Szkół Ekonomicznych w Grudziądzu, I Liceum Ogólnokształcące im. C.K. Norwida w Bydgoszczy oraz Zespół Szkół im. Stanisława Staszica w Nakle nad Notecią. Tak wysoka punktacja wskazuje na to, młodzież podeszła do zadania bardzo odpowiedzialnie. Widać, że młodym ludziom bardzo zależy na zdobyciu jak najszerszej wiedzy na temat ubezpieczeń społecznych. Już dzisiaj można przyznać, że młodzież uczestnicząca w konkursie ma większą wiedzę o ubezpieczeniach społecznych niż ich rodzice” – mówi Joanna Karsznia, koordynator ds. komunikacji społecznej i edu-

kacji z bydgoskiego oddziału ZUS.

Warsztaty dla uczniów

Uczniowie i nauczyciele mogą liczyć na wsparcie koordynatora ds. komunikacji społecznej i edukacji, który na prośbę nauczyciela może zorganizować warsztaty dla uczniów z zakresu ubezpieczeń społecznych. Toruński oddział ZUS zorganizował specjalne szkolenia online dla uczniów z zagadnień, które będą wymagane podczas II etapu olimpiady. – „Olimpijczycy byli żywo zainteresowani spotkaniem, na co wskazywało bardzo dojrzałe – jak na ich młody wiek – podejście do szkolenia oraz zakres zadawanych pytań. To bardzo pozytywne widzieć, jak młodzi ludzie angażują swój czas, by dowiedzieć się jak najwięcej o ubezpieczeniach społecznych” – mówi Sylwia Bratkowska-Gburek, koordynator ds. komunikacji społecznej i edukacji z toruńskiego oddziału ZUS.

Wojewódzki etap olimpiady już 19 marca

– W wojewódzkim finale rywalizować będą uczniowie z Bydgoszczy, Torunia, Grudziądza, Włocławka, Świecia, Szubina, Nakła nad Notecią, Kcyni, Mogilna, Inowrocławia, Lipna, Rypina, Syp-

nowa, Przemyski oraz Golubia-Dobrzynia. W związku z sytuacją epidemii koronawirusa konkurs będzie przeprowadzony zdalnie. Finał olimpiady zaplanowany jest na 16 kwietnia – informuje Krystyna Michałek, rzecznik regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Nagrody rzeczowe i indeksy

Młodzież może wygrać w olimpiadzie wiele cennych nagród. Na etapie wojewódzkim na najlepszych czekać będą np. słuchawki bezprzewodowe oraz opaski sportowe. Laureaci poziomu ogólnopolskiego konkursu mogą liczyć nie tylko na nagrody rzeczowe jak laptopy, tablety czy czytniki e-booków, ale również mogą liczyć na coś dużo cenniejszego – przyzreczenie indeksu lub dodatkowe punkty w rekrutacji na dobrą uczelnię np. Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytet Gdański, Katolicki Uniwersytet Lubelski czy Uniwersytet Warszawski.

Za wszystkich olimpijczyków trzymamy kciuki i życzymy powodzenia.

(red), fot. ZUS

Sezon na poszukiwania rozpoczęty

REGION ▶ Członkowie Stowarzyszenia Historyczno-Eksploracyjnego „Przedmoście” z Golubia-Dobrzynia rozpoczęli kolejne poszukiwania. Tym razem sprawdzali teren parku miejskiego w Lipnie



W Lipnie pasjonaci przeszukiwali teren parku miejskiego



W parku udało się odnaleźć artefakty pochodzące z XIX i XX wieku

– Powróciliśmy ponownie w rejon Lipna celem dalszych badań i poszukiwań mających wyjaśnić legendę zatopionego pojazdu pancernego – mówi Tomasz Stefański, prezes Stowarzyszenia „Przedmoście”. – Na podstawie decyzji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Toruniu Delegatura we Włocławku oraz otrzymanych pozwoleń od właścicieli terenu przeprowadziliśmy pierwsze poszukiwania na obszarach objętych

decyzją. Przysłowiowy pierwszy szpadel wbiliśmy w rejonie Parku Miejskiego, gdzie podczas drugiej wojny światowej stacjonowały jednostki niemieckie oraz formacje RAD-u.

Pierwsze sygnały potwierdziły ustalenia pasjonatów historii. Udało się odnaleźć niemiecką wpinkę do munduru, monety i guziki oraz łuski karabinowe Mauser i Manlicher.

– Trafiliśmy również na arte-

fakty z wcześniejszych epok, m. in. carski guzik grenadierów, 3 kopiejki, 5 groszy z czasów zaborów, monety pruskie i polskie z czasów II RP, ciekawe monety PRL z lat 1945-1950 wykonane z miedzioniklu o nominałach 1 zł, 50 gr, 5 gr oraz monety polskie z lat 70-tych – podkreśla prezes „Przedmościa”. – Artefakty świadczą o bogatej historii tego terenu na przestrzeni kilku epok.

W poszukiwaniach brali udział:

Tomasz Stefański, Krzysztof Piotrowski, Grzegorz Stahnke oraz Piotr Pniewski, Stanisław Szlosowski i Radosław Paśniewski.

– Teren parku nie wybraliśmy przypadkowo – podkreśla Piotr Pniewski, członek stowarzyszenia, który pochodzi z Lipna. – Park jest otoczony bagnami. Od mieszkańców Bartka Ofmańskiego i Mirosława Kowalskiego dowiedzieliśmy się o historii zatopionego pojazdu w okolicy. Oczywiście będziemy

to sprawdzać. W czasie okupacji park był zamknięty dla Polaków, w pobliżu mieszkał niemiecki dowódca.

W planach członkowie stowarzyszenia mają kolejne poszukiwania w Lipnie i okolicach. Nadal wierzą, że uda się odnaleźć zaginiony pojazd, który może spoczywać w okolicy toru motocrosowego. O poszukiwaniach na pewno będziemy informować.

(Szyw), Fot. Przedmoście



Gmina Kikół

Egzaminy w czasach pandemii

Choć czas jest wyjątkowo trudny to edukacja musi trwać. W ostatnim tygodniu uczniowie kończący podstawówki pisali próbne egzaminy ósmoklasisty.



Ostatnie uwagi przed egzaminem

W dniach od 17 do 19 marca uczniowie klasy VIII Szkoły Podstawowej w Zajeździu pisali próbny egzaminem ósmoklasisty.

Z zachowaniem reżimu sanitarnego przeszli próbę generalną, która miejmy nadzieję, będzie dobrym przetarciem przed właściwymi

egzaminami. Na zdj. uczniowie przed próbą z matematyki.

(ak), fot. Józef Myszkowski



Wiktoria Przywitowska przed egzaminem próbnym



Nikola Julia Sękowska przed egzaminem próbnym

Dziesięć medali na podwójnej imprezie

SPORTY WALKI ▶ Kolejny sukces zawodników z Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate na zawodach Polskiego Związku Karate. Osimioosobowa drużyna wywalczyła łącznie dziesięć medali



W sobotę 20 marca w Płotach w województwie zachodnio-pomorskim odbyły się Mistrzostwa Makroregionu Zachodniego i Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików, w których wystąpiła 8-osobowa reprezentacja Lipnowskiego

Klubu Kyokushin Karate. Sukces podwójny, ponieważ klub zdobył 3. miejsce drużynowo zarówno w Mistrzostwach Makroregionu Zachodniego jak również 3. miejsce w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików, powtarzając drużynowy sukces z



ubiegłego roku.

Podopieczni sensei Pawła Olszewskiego zdobyli łącznie 10 medali: 4 złote, 4 srebrne i 2 brązowe. Złoto wywalczyli: Kasia Gabrychowicz w konkurencji kata oraz kumite (walki) juniorów młodszych -50 kg; Marta

Majewska w konkurencji kumite młodziczek -50 kg; Bartek Prażniewski w kumite młodzików -50 kg.

Srebrne medale wywalczyli: Angelika Sielczak w konkurencji kata senierek; Marta Majewska w konkurencji kata młodziczek,

Zuza Sądej w konkurencji kumite junierek +60 kg; Staś Korczakowski w konkurencji kumite juniorów młodszych -55 kg. Brązowe medale: Szymon Majewski w konkurencji kata oraz kumite seniorów -70 kg.

(ak), fot. nadesłane

Piłka nożna

Pandemia nie pozwala grać

Szalejąca epidemia koronawirusa po raz kolejny dotyka świat sportu amatorskiego. Na skutek obowiązujących restrykcji zamknięte są obiekty sportowe i nie mogą odbywać się żadne wydarzenia, poza sportem zawodowym.



Rosnąca liczba zakażeń doprowadziła po raz kolejny do zaostrzenia obostrzeń związanych

z epidemią koronawirusa. Od soboty 20 marca, minimum do piątku 9 kwietnia, rząd zdecy-

dował o zamknięciu wszystkich obiektów sportowych, poza rozgrywkami zawodowymi. Oznacza to, że nie można korzystać z boisk czy kortów w celach rekreacyjnych, nie mogą być także rozgrywane mecze niższych lig, w tym żywo interesujących nas lig piłkarskich.

– W związku z ogłoszonymi 17 marca rozszerzonymi zasadami bezpieczeństwa na terenie całego kraju, od 20 marca zamknięte zostają obiekty sportowe. Będą one mogły działać wyłącznie na potrzeby sportu

zawodowego i bez udziału publiczności. Wprowadzone obostrzenia obowiązywać będą do 9 kwietnia. W związku z tym zawody piłkarskie organizowane przez K-PZPN zaplanowane w okresie 20 marca – 9 kwietnia 2021 r. zostaną rozegrane w późniejszych terminach. W zakresie rozgrywek młodzieżowych stosowny komunikat zostanie opublikowany jutro, po ukazaniu się rozporządzenia Rady Ministrów – informował 17 marca Kujawsko-Pomorski Związek Piłki Nożnej.

Dwa dni później związek poinformował, że nie ma zmian w kwestii rozgrywek młodzieżowych, co oznacza, że drużyny te mogą normalnie rozgrywać swoje mecze. „Uziemieni” zostali seniorzy.

Przypomnijmy, że jedną pełną kolejkę zdążyli rozegrać piłka-

rze V ligi. Na inaugurację Wisła Dobrzyń pokonała GKS Baruchowo (1:0), Tłuchowia wygrała z Lubienianką (2:1), zaś Mieś Lipno przegrał z Piastem Kołodziejewo (0:2). Wcześniej Mieś rozegrał też zaległy mecz z Szubinią, wygrywając 2:1. W miniony weekend miały się odbyć m.in. derby pomiędzy Wisłą i Mieniem.

Jeszcze większego pecha mają piłkarze klubów A-klasy, którzy mieli właśnie rozpocząć rundę wiosenną. Wiślanin Bobrowniki, Wicher Wielgie i UKS Skompensis Skępe przygotowywały się do startu ligi, ale niestety muszą na niego poczekać, jak wszystkie inne ekipy tego szczebla.

Czy rozgrywki istotnie zostaną wznowione po 9 kwietnia, czas pokaże. Będziemy informować na bieżąco.

Tekst i fot. (ak)

Tenis stołowy

Nasi w czołówce

11 marca pierwsza drużyna LZS-u Jastrzębie grająca w trzeciej lidze tenisa stołowego grała na wyjeździe z Olimpią Unią II Grudziądz.

Pierwsze pojedynki były dominacją drużyny goszczących liderów ligi, lecz po grach podwójnych i kolejnych pojedynkach nasza drużyna reprezentująca powiat lipnowski ostatecznie wygrała 8:4. Dla naszego zespołu punkty zdobywali: Grzegorz Ziółkowski 2; Bartek Słomski 2; Marcin Chojnicki

1; Robert Kapeliński 1 oraz w grze podwójnej Ziółkowski/Słomski 1. Dzięki tej wygranej ekipa z Jastrzębia umocniła się na drugiej pozycji w tabeli.

Natomiast 13 marca nasza druga drużyna grająca w V lidze zmierzyła się z gospodarzami meczu w IKTS Noteć Inowrocław. Po-

jedynek był jednostronny, w którym nasz zespół pewnie wygrał 8:2, umacniając się na trzecim miejscu w lidze wojewódzkiej. Punkty dla LZS-u zespołu zdobywali: Patryk Słabkowski 2; Krzysztof Rakowski 2; Jakub Słabkowski 1; Mikołaj Krzewiński 1. Ponownie w tym meczu decydujące okazały się gry podwójne w setach: P. Słabkowski/K. Rakowski 3:2 oraz M. Krzewiński/J. Słabkowski 3:1. Warto wspomnieć, że poniższe tabele nie uwzględniają ostatnich wygranych zespołu z Jastrzębia III i V ligi, gdyż nie zostały rozegrane wszystkie mecze ligi wojewódzkiej.

(ak), fot. archiwum

